

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

7 i 8 PAŹDZIERNIKA IX PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO

Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać na 7 i 8 października br. IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone ocenie dotychczasowych rezultatów wykonywania uchwał V i VI plenum KC oraz wytyczeni warunków i zadań dla ich dalszej, konsekwentnej i pełnej realizacji. Biuro Polityczne rozpatrzyło materiały związane z przygotowaniem IX Plenum KC.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne wysłuchało informacji o aktualnej sytuacji w rolnictwie, ze szczegól-

nym uwzględnieniem prac jesennych.

Wyrażono uznanie dla wysiłku rolników w trwających zbiorach ziemniaków, buraków cukrowych i kukurydzy, które w wielu częściach kraju, przebiegają w trudnych warunkach. Szybkie zebranie tych ziemiopłodów ma ogromne znaczenie ze względu na chłody i przymrozki występujące od kilku dni. Zapewnić trzeba sprawne zaopatrzenie w ziemniaki wielkich aglomeracji miejskich. Nie mniejsze znaczenie mają rytmiczne dostawy buraków cukrowych do cukrowni. Należy także kontynuować prace dla zgromadzenia większych zapasów pasz na okres zimowy.

Obecnie pilnym zadaniem rolnictwa jest możliwie szybkie zakończenie siewu pszenicy ozimej, wy-

konanie orok jesiennych i innych prac polowych.

Biuro Polityczne zapoznało się z rezultatami wizyty prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza w Republice Austrii.

Stwierdzono, że przeprowadzone podczas wizyty rozmowy i przyjęte ustalenia przyczyniają się zarówno do dalszego rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy, zwłaszcza gospodarczej między obu krajami, jak też do zacieśnienia ich współdziałania na rzecz pogłębiania polityki odprężenia w Europie. (PAP)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego 1977/78

Spotkanie E. Gierka z wykładowcami i lektorami

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się wczoraj z grupą przodujących wykładowców i lektorów szkolenia partyjnego z całego kraju. To tradycyjne spotkanie zainaugurowało kolejny rok oświaty politycznej w partii i określiło jego podstawowe cele.

W spotkaniu uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz, a także kierownik Wydziału Pracy Ideowo — Wychowawczej KC PZPR — Wiesław Kilmeżak.

Wykładowców i lektorów ze wszystkich województw reprezentowali m. in.: Marian Walczak (Kalisz), Franciszek Wawrzyniak (Kolin), Józef Witkiewicz (Leszno), Jerzy Butrym (Piła), Barbara Rajnowska-Janiak (Poznań).

W toku bezpośredniej dyskusji, jaka rozwinęła się podczas spotkania mówiono, iż w rozpoczynającym się kolejnym roku szkolenia partyjnego duży nacisk położony zostanie na problematykę gospodarczą,



a zwłaszcza na wyjaśnianie istoty określonego na V Plenum KC PZPR manewru gospodarczego, który jest kontynuacją strategii partii przyjętej na VI i VII Zjeździe.

Nowy rok szkolenia partyjnego go przynieść powinien dalsze wzmocnienie pracy ideowo-wy-

Na zdjęciu: E. Gierek wita się z uczestnikami spotkania.

CAF — fot. — Urbanik

chowawczej w poszczególnych środowiskach społecznych i za

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Uczyć się wszystkiego?

Pytałem niedawno młodego człowieka, świeżo po dobrze zresztą zdanej maturze i pomyślnie przebytym egzaminie wstępnym na studia, czy w szkole średniej warto się było starać o jak najlepsze stopnie ze wszystkich przedmiotów. Inaczej mówiąc — czy warto było uczyć się wszystkiego „na cały regulator”. Widać było, że pytania nie zaskoczyło go, że cały ten problem od dawna już przemyślał, odparł bowiem natychmiast, jakby recytował kwestię celująco przygotowanej lekcji:

— Nie, wszystkiego uczyć się tak, żeby poznać przedmiot jak najlepiej, zdecydowanie nie było warto. Warto się było dobrze uczyć tylko tych przedmiotów, które są potrzebne na wybranym kierunku studiów i tych, które sprawiają przyjemność. Resztę trzeba traktować jak zło konieczne. Było umieć na tróję, a jak się uda zdobyć lepszy stopień, traktować to jak uśmiech szczęścia, czy coś w tym rodzaju. Program w liceum ogólnokształcącym jest tak przeładowany, że — by wszystko umieć na zasłużoną w pełni piątkę i czwórkę — trzeba być albo prawie geniuszem albo zdolnym kujonem, który poza książkami nie widzi świata. Tych pierwszych jest niestety bardzo mało, tych drugich na szczęście też nie bywa w nadmiarze.

Przyznam, że trochę zaskoczyła mnie ta odpowiedź. Uczeń był zdolny, wykazywał także duże zainteresowania poza-szkolne, i to wcale nie żadne odciągające od nauki czy wpływające na demoralizację. Przeciwnie, były to zainteresowania rozszerzające horyzonty myślowe, uczące współżycia w grupie i społecznego działania. Jeżeli więc konieczność życiowa (czytaj: program szkolny) nawet jego zmusiła do dokonywania wyboru i podziału materiału lekcyjnego na to, co potrzebne i lubiane oraz na to, co jest pańszczyzną, od której odrabiania nikt nie jest w stanie zwolnić, to co dopiero ma-
ją mówić uczniowie raczej przeciwni lub poniżej przeciętnej?

Nie chcę tu poruszać sprawy przeładowania programu w szkole średniej, bo to jest problem bardzo skomplikowany i trudny do rozwiązania. Miłośnik biologii może uważać geografię za stratę czasu, a jego kolega z ławki obok może mieć zainteresowania dokładnie przeciwnie. Jeżeli do tego dodać, że każdy z nich wybiera się na studia w kierunku przez siebie ulubionym i każdy musi zdobyć właśnie w szkole kwintum wiedzy potrzebnej do zdania egzaminu wstępnego na uczelnię, sprawa komplikuje się jeszcze bardziej.

Chodzi więc raczej o kwestię oceny uczniów w szkole, a właściwie o przewidywanie przez egzaminatorów kierunku rozwoju zdolności i inteligencji egzaminowanego. Tak przecież zazwyczaj bywa, że ten, co ma kilka „swoich” ulubionych przedmiotów w szkole, a więc i dobre oceny z nich, sygnalizuje w ten sposób swoje zdolności i skłonności, które potem rozwinię na uczelni lub w wykonywanym po maturze zawodzie.

Oczywiście, szkoła średnia, zwłaszcza zaś ogólnokształcąca, musi uczyć wszystkich obowiązujących przedmiotów, określających średni poziom wykształcenia obywateli. Dlatego np. wyniki nauczania (oceny ze świadectw) dwóch lat przedmaturalnych są uwzględniane w obecnym punktowym systemie przyjmowania na studia. Ale czy trójka z biologii dla skądinąd piątkowego matematyka powinna mu dawać w tym systemie ledwie dobrą notę przy przyjęciu na Politechnikę? Albo trójka z matematyki dla zdolnego humanisty, o którym już teraz wiadomo, że będzie rzeźbiarzem lub nauczycielem śpiewu?

Czy taki system ocen, do którego muszą się dostosowywać zwłaszcza przyszli maturzyści nie hamuje rozwoju osobowości, zdolności, które przecież powinny się wykształcać właśnie w szkole?

KONRAD MARWICZ

Sesja naukowa z okazji 100 rocznicy urodzin F. Dzierżyńskiego

Z okazji obchodów setnej rocznicy urodzin wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się wczoraj międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR wspólnie z ZG TPPR i Wojskową Akademię Polityczną im. F. Dzierżyńskiego. W obradach, obok historyków polskich, wzięli udział naukowcy z Kraju Rad i NRD.

Celem konferencji było przedstawienie sylwetki i działalności wielkiego Polaka i internacjonalisty na szerokim tle historycznym, ukazanie jego wkładu w rozwój międzynarodowego ruchu rewolucyjnego w umacnianie więzów przyjaźni łączących narody Polski i ZSRR.

Uczestniczący w konferencji sekretarz KC PZPR — prof. Andrzej Werbian przekazał naukowcom — w imieniu Sekretariatu KC PZPR — życzenia owocnych obrad. (PAP)

Przed 60 rocznicą Wielkiego Października Spotkanie przyjaźni

Wczoraj w Moskwie rozpoczęło się spotkanie przedstawicieli zagranicznych towarzystw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i społeczeństwa radzieckiego. W imprezie poświęconej 60 rocznicy Wielkiego Października, bierze udział około 250 przewodniczących towarzystw i wybitnych działaczy społecznych z przeszło 90 krajów. Na czele delegacji Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stoi przewodniczący zarządu, członek Biura Politycznego KC PZPR, Jan Szydłak.

Leonid Breżniew wystosował pozdrowienia do uczestników spotkania. (PAP)

Przemówienie A. Gromyki na forum ONZ

Pokój istotą polityki zagranicznej ZSRR

Wczoraj na XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko.

Podkreślił on, że istotą radzieckiej polityki zagranicznej jest zapewnienie pokojowego, twórczego życia narodowi radzieckiemu oraz pokój wszystkim ludziom na świecie. Dodał, że w roku 60 rocznicy Rewolucji Październikowej pokojowe cele i humanistyczne zasady polityki zagranicznej ZSRR nabiorą mocy zasadniczej ustawy państwowej i znajdą się w nowej Konstytucji ZSRR. Tym właśnie celem służą konkretne działania i inicjatywy rządu radzieckiego na arenie międzynarodowej.

Jak stwierdził m. in. A. Gromyko, wprawdzie niebezpieczeństwo wojen oddala się, a podstawą rozwoju stosunków międzynarodowych staje się proces odprężenia, to jednak w świecie nadal działają siły, którym jest to nie na rękę.

Istota problemu przedstawia się następująco: albo świat pójdzie drogą rozrygnięcia ze stosowania

siły, droga rozbrojenia i opartej na zasadach równości wzajemnie korzystnej współpracy, albo też da się jeszcze bardziej wciągnąć w wysięg zbrojeń, co sprawi, iż znajdzie się na krawędzi katastrofy nuklearnej. Właśnie dlatego rząd ZSRR kładzie tak silny nacisk na konieczność kontynuacji i konsolidacji odprężenia.

Min. A. Gromyko podkreślił dalej, że nie można dopuścić do tego, aby polityka odprężenia dążyła w miejscu, a tym bardziej, aby posuwała się po linii zstępującej. A. Gromyko zaznaczył, iż ważny głos ma w tej dziedzinie ONZ.

Drugim kierunkiem, w którym powinny pójść wysiłki na rzecz pokoju i pokojowych stosunków między państwami jest przede wszystkim podjęcie zdecydowanych kroków w celu zahamowania wysięgu zbrojeń i przystąpienia do rozbrojenia.

Nawiązując następnie do niebezpieczeństwa tworzenia nowych rodzajów broni, min. Gromyko oświadczył, że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna zażądać stanowczo położenia kresu planom produkcji wszystkich nowych typów i systemów broni masowego rażenia, w tym również bomby neutronowej.

Dokończenie na str. 2

Obrady radzieckiej komisji konstytucyjnej

Wystąpienie L. Breżniewa

Jak informuje agencja TASS, wczoraj na Kremlu odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Konstytucyjnej. Obradom przewodniczył Leonid Breżniew — sekretarz generalny KC KPZR i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przedyskutowano wyniki pracy komisji oraz omówiono propozycje i poprawki do projektu Konstytucji ZSRR, które napłynęły w toku ogólnonarodowej dyskusji nad tym projektem.

Na posiedzeniu zabrał głos

L. Breżniew. Stwierdził on, że komisja dokonała ogromnej, twórczej i owocnej pracy. Była organizatorką wszystkich prac związanych z przygotowaniem nowej Konstytucji ZSRR.

Mówca przypomniał, że przed czterema miesiącami Komisja Konstytucyjna przedstawiła Prezydium Rady Najwyższej ZSRR projekt nowej konstytucji. Obecnie zadaniem komisji jest podsumowanie dokonanej pracy i powzięcie

Dokończenie na str. 2

Narada obrońców pokoju

W Leningradzie rozpoczęło się wczoraj uroczyste posiedzenie Radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju poświęcone 60-leciu Rewolucji Październikowej. Uczestniczą w nim delegacje: Światowej Rady Pokoju z Romeshem Chandra na czele, a także 9 krajów socjalistycznych, w tym Polski, z przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Józefem Cyrankiewiczem. (PAP)

Nowy etap współpracy polsko-libijskiej

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła obrady sesja polsko-libijskiej Komisji Mieszanej d.s. Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Celem posiedzenia komisji jest podsumowanie dorobku po myślnie rozwijających się polsko-libijskich stosunków gospodarczych oraz uzgodnienie zakresu i form dalszego dynamicznego ich rozwoju.

PAP

krótco + krótco + krótco + krótco

Wymiana młodzieży

Diennik „Frankfurter Rundschau” zamieścił krótką informację na temat długoterminowej umowy zawartej między Związkiem Zawodowym Przemysłu Chemicznego RFN i jego polskim odpowiednikiem w sprawie wymiany młodzieżowej. Jest to — jak oświadczył przewodniczący związku, deputowany do Bundestagu z ramienia SPD — H. Rappe — pierwsza tego rodzaju umowa zawarta przez związki zawodowe RFN z Polską.

Rozmowy ZSRR — USA

Wczoraj wznowiono zostały w Genewie rozmowy delegacji ZSRR i USA w sprawie zakazu nowych typów i systemów broni masowej.

go zniszczenia i w związku z tym zakazu broni radiologicznej.

Spotkanie młodych pisarzy

Problem „Społeczna misja pisarza” to główny temat rozpoczętego wczoraj w Moskwie spotkania młodych pisarzy z krajów socjalistycznych. W imprezie bierze udział około 80 literatów z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Wietnamu i Związku Radzieckiego.

Walki w Ogadenie

Agencja Reutersa powołując się na doniesienia jakie napłynęły wczoraj do Paryża pisze, że wojska etiopskie i somalijskie nadal prowadzą zacięte walki o miasto Dżidża położone na terenie prowincji Ogaden w Etiopii.

od GŁOSY

ROZWÓJ USŁUG I RZEMIOSŁA, ZAOPATRZENIE RYNKU W OWOCE I WARZYWA, OCENA DZIAŁALNOŚCI HANDLU I GASTRONOMII ★ PRZYGOTOWANIA DO PRZEWOZÓW JESIENNO-ZIMOWYCH ★ WYKORZYSTYWANIE ZASOBÓW WODNYCH.

Z prac komisji sejmowych

Wczoraj obradowały komisje sejmowe.

Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług zakończyła dwudniowe posiedzenie nad rozwojem usług uspołecznionych i rzemiosła, stanem skupu, zagospodarowania i zaopatrzenia rynku w owoce i warzywa, sprawozdaniem z wizytacji Targów Krajowych „Jesień 77” i nad działalnością handlu i gastronomii w miejscowościach wczasowo-turystycznych; rozpatrzone także

odpowiedzi na dezyderaty komisji w sprawie zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

Ocena stanu przygotowań transportu do przewozów jesiennie-zimowych była tematem posiedzenia sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności.

Realizacja pierwszego etapu rządowego programu badań czarno-rozwojowego na temat kształtowania i wykorzystania zasobów wodnych w latach 1976-1980 była tematem prac

posiedzenia sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Warunki wypoczynku pracowników przemysłu lekkiego i ich rodzin omawiała Komisja Przemysłu Lekkiego.

Zasadniczym tematem prac sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej były zagadnienia związane z turystycznym zagospodarowaniem Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego i wielkich jezior mazurskich. (PAP)

Pokój istotą polityki

Dokończenie ze str. 1

Działając zgodnie z uchwałami XXV Zjazdu KPZR — oświadczył dalej A. Gromyko — Związek Radziecki aktywnie dąży do likwidacji utrzymujących się ognisk za palnych, a zwłaszcza najbardziej niebezpiecznego z nich — bliskowschodniego. Rząd radziecki nadal będzie czynił wszystko, co w jego mocy w celu osiągnięcia takiego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Nawiązując do polityki Związku Radzieckiego w Afryce, min. Gromyko stwierdził, że zarówno w Afryce, jak i wszędzie indziej sympatie ZSRR są po stronie państw, które wybrały postępową drogę rozwoju — drogę przeobrażenia społeczeństwa gospodarczego dla dobra ludu. Otwierając deklarujemy naszą pełną solidarność z narodami walczącymi o likwidację ostatnich bastionów rasizmu i kolonializmu.

Nawiązując do stosunków między Związkiem Radzieckim

i Stanami Zjednoczonymi, A. Gromyko oświadczył m. in. Jesteśmy za poprawą stosunków z USA, za radziecko-amerykańską współpracą dla dobra naszych narodów, dla dobra pokoju. Jednakże z całą stanowczością stwierdzamy, że w tym celu niewystarczające są wysiłki podejmowane przez jedną tylko ze stron.

W debacie generalnej przemawiali również ministrowie spraw zagranicznych Hiszpanii, Nikaragui, Belgii, Kosta Ryki, Norwegii, Boliwii, Japonii oraz premier Mauritiusa. Podobnie jak w wystąpieniu radzieckim, w większości ich przemówień dominowała teza, że sprawy rozbrojenia są kluczowym czynnikiem wzrostu zaufania i odprężenia międzynarodowego. (PAP)

Spotkanie E. Gierka z wykładowcami szkolenia partyjnego

Dokończenie ze str. 1

wodowych, w podstawowych organizacjach partyjnych.

Wykładowcy i lektorzy dzielili się swymi doświadczeniami z pracy w różnych środowiskach zawodowych i społecznych w mieście i na wsi, która — o czym mówili — przynosi dużą osobistą satysfakcję, przytaczali problemy i pytania podnoszone przez słuchaczy.

I sekretarz KC PZPR podjął podjętym byłym na spotkaniu, a za ich pośrednictwem całej wieloletniej pracy wykładowców i lektorów za ofiarę i pełną zaangażowania pracę. Podkreślił on doniosłą rolę szkolenia partyjnego w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Przedmiotem uwagi całej partii i wszystkich ludzi pracy jest pomysłne wykonanie uchwały V Plenum KC PZPR — tj. koncentracja wszystkich sił na rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej, przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego, podniesienie produkcji rolnej. Temu właśnie poświęcone będzie najbliższe IX Plenum KC.

Na te zadania stojące aktualnie przed partią i państwem — Edward Gierka wskazywał na potrzebę szukania takich form pracy ideowo-wychowawczej i szkoleniowej, które pozwalają dotrzeć indywidualnie do każdego członka partii, stwarzają okazję do bezpośrednich kontaktów. Taka właśnie praca jest najbardziej skuteczna, przynosi najlepsze rezultaty.

Oceniając wysoko społeczną i polityczną działalność szerokiego aktywnego — wykładowców i lektorów partyjnych — I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na znaczenie stałego rozwijania dyskusji z ludźmi pracy, wykorzystania ich w tych dyskusjach wniosków, poszukiwania i wskazywania nowych, lepszych rozwiązań w każdej dziedzinie. Działalność ideowo-wychowawcza powinna być płaszczyzną codziennego rozmowy o sprawach kraju, kształtowania myślenia kategoriami narodu i państwa.

Na zakończenie Edward Gierka złożył na ręce obecnych życzenia sukcesów w pracy politycznej dla wszystkich wykładowców i słuchaczy szkolenia partyjnego. (PAP)

Zainteresowanie Chin

francuskim sprzętem wojskowym

W Paryżu przebywa z wizytą oficjalną chińska delegacja wojskowa z zastępcą szefa sztabu chińskiej armii ludowej wyzwolenczej, Jang Czeng-wu na czele. Podczas pobytu we Francji delegacja zwiedziła bazę lotniczą w Cazeaux, wzięła udział w ćwiczeniach VI dywizji pancernej i w manewrach w bazie w Mailly. Francuzi zademonstrowali Chińczykom samoloty wojskowe „Mirage”, „Jaguar”, „Transall” i „Alpha Jet”, które

Uznanie dla polskich załóg

Końcowa faza budowy gazociągu orenburskiego

Na budowie największej w Europie magistrali gazociągowej Orenburg — zachodnia granica ZSRR trwają intensywne prace. Gazociągami długości 2.750 kilometrów, wyposażonym w 22 stacje kompresorowe, rocznie transportować się będzie 28 mld metrów sześciennych cennego surowca, z czego 15,5 mld metrów sześciennych otrzymują europejskie kraje RWPG.

Budowa magistrali prowadzona jest siłami i środkami Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Rumunia wnosi swój wkład w tę inwestycję finansując zakupy różnych urządzeń i materiałów. Jest to największy wspólny projekt realizowany przez kraje RWPG.

W prasie radzieckiej ukazał się wywiad z ministrem budo-

wy przedsiębiorstw przemysłu naftowego i gazowego — Borisem Szerbiną, który podkreślił, że budowa gazociągu Orenburg — zachodnia granica ZSRR wkracza w końcowe stadium. Można liczyć na to — oświadczył minister — że w 1978 roku rozpocznie się transport orenburskiego gazu ziemnego do krajów wspólnoty socjalistycznej — Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii i Węgier, zaś w drugiej połowie 1979 r. magistrala uzyska projektowaną zdolność przepustową.

Minister Szerbina z uznaniem ocenił dobre wyniki uzyskane przez polskich budowniczych magistrali, którzy już w tym roku — na 10 miesięcy przed terminem, ukończą ukladanie gazociągu na swoim odcinku długości 583 km.

PAP

Ograniczanie liczby samochodów służbowych

Dążąc do dalszej racjonalizacji wydatków ponoszonych na administrację państwową i gospodarczą prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz podjął decyzję, która ma na celu obniżenie kosztów utrzymania i eksploatacji służbowych samochodów osobowych.

Minister komunikacji oraz wojewodowie i prezydenci miast stopnia wojewódzkiego zostali zobowiązani zmniejszyć do końca tego roku o 20 procent liczbę posiadanych na dzień 1 września br. etatów służbowych samochodów osobowych. Chodzi zarówno o ministerstwa, urzędy centralne, urzędy wojewódzkie, jak i centralne i terenowe zarządy organizacji spółdzielczych i społecznych, jednostki gospodarki uspołecznionej i ich związki, a także organizacje dotowane z budżetu państwa.

Przyjęto zasadę, że potrzeby jednostek gospodarki uspołecznionej na służbowe samochody osobowe będą zaspokajane wyłącznie przy użyciu pojazdów produkcji krajowej.

Samochody wycofane z jednostek organizacyjnych będą zagospodarowane w trybie obowiązujących przepisów o postępowaniu ze zbędnymi pojazdami. Natomiast kierowcy powinni zasilić przedsiębiorstwa zorganizowanego transportu, a zwłaszcza wojewódzkie przedsiębiorstwa komunikacyjne i PKS.

Zgodnie z decyzją premiera pracownicy, którym przysługują ekwiwalenty lub ryczałty za używanie własnego samochodu dla celów służbowych, zwolnieni zostają od obowiązku szczegółowego dokumentowania tras przebiegu i wypełniania kart drogowych. (PAP)

Obrady radzieckiej komisji konstytucyjnej

Dokończenie ze str. 1

decyzji w sprawie uściślenia i uzupełnienia projektu Konstytucji na podstawie propozycji, które napłynęły podczas ogólnonarodowej dyskusji.

Naród radziecki — stwierdził m. in. mówca — wyraził gorącą aprobatę dla treści przedstawionego mu dokumentu.

Mówca scharakteryzował następnie treść i znaczenie najważniejszych poprawek zalecanych przez komisję na podstawie propozycji, które napłynęły od obywateli ZSRR podczas ogólnonarodowej dyskusji.

Z kolei zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Boris Ponomarew, zreferował przebieg prac Sekretariatu Komisji Konstytucyjnej i poinformował o po-

prawkach wniesionych do projektu konstytucji w ostatnim etapie tych prac.

Komisja Konstytucyjna postanowiła:

- wyrazić całkowitą aprobatę dla treści i wniosków zawartych w informacji przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej — Leonida Breżniewa, o wynikach ogólnonarodowej dyskusji nad projektem konstytucji ZSRR;
- zaaprobować projekt konstytucji (ustawy zasadniczej) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z uściśleniami, uzupełnieniami i poprawkami wniesionymi w wyniku ogólnonarodowej dyskusji nad tym projektem;
- przedstawić projekt konstytucji ZSRR do rozpatrzenia Prezydium Rad Najwyższej ZSRR w celu wnieścia go następnie pod obrady VII nadzwyczajnej sesji Rad Najwyższej ZSRR dziewiętej kadencji. (PAP)

KRONIKA DNIA

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI NIEMCOZNAWCZEJ

W Instytucie Zachodnim w Poznaniu zakończyła się wczoraj dwudniowa polsko-radziecka konferencja niemcoznawcza, poświęcona problematyce mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego w pierwszych latach po II wojnie światowej.

W drugim dniu obrad referaty wygłosili prof. Włodzisław Kowalski („Stosunek Polski do polityki mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej w latach 1945-1949”) i doc. Jerzy Sulek („Niemcy wobec polityki okupacyjnej mocarstw zachodnich 1945-1949”).

W czasie obrad wskazywano na liczne powojenne inicjatywy Polski i jej dyplomacji, zmierzające do rozwiązania problemu niemieckiego w oparciu o zasady przyjęte na konferencjach w Jałcie i Poczdamie.

PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

Wczoraj zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady międzynarodowej konferencji poświęconej problemom rodziny współczesnej w działalności związków zawodowych. Konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele central związkowych 9 krajów europejskich oraz organizacji międzynarodowych, potwierdziła celowość wymiany informacji i poglądów między organizacjami reprezentującymi ludzi pracy — w sprawach rodzinnych, decydujących o postępie społecznym i pomyślności człowieka. (PAP)

ZWIĄZKOWE OBRADY

Styl i metody działalności związkowej, dalsza poprawa warunków pracy — to tematy, jakie podjęli na posiedzeniach plenarnych zarządy główne dwóch związków zawodowych: Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji oraz Pracowników Państwowych i Społecznych.

Plenum związków — pracowników różnych ogniw frontu ideologicznego, które zakończyło się wczoraj w Ustroniu-Zawodzie (woj. bielskie), miało uroczysty charakter; zbiegło się bowiem z dwudziestolecie związku. Była to okazja do oceny bogatego dorobku tego okresu, w którym m. in. uregulowano status prawny wszystkich grup zawodowych reprezentowanych przez związek, rozbudowano bazę materialną, wypoczynku i lecznictwa sanatoryjnego, wzmożono system ochrony zdrowia w tych zawodach, których uprawianie odbywa się nieraz w trudnych warunkach i łączy ze znacznymi napięciami i obciążeniami psychicznymi.

Z okazji jubileuszu grupa wieloletnich, zasłużonych działaczy związkowych, reprezentujących różne środowiska, została udekorowana odznaczeniami państwowymi i odznakami związkowymi.

Zadania organizacji związkowych i administracji w dalszej poprawie warunków pracy załóg pracowniczych były tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, które odbyło się wczoraj w Warszawie. (PAP)

ELEKTRONIKA W MEDYCYNIE

Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie 3-dniowe francusko-polskie kolokwium na temat elektroniki w medycynie, zorganizowane przez Francuską Agencję d.s. Współpracy Technicznej, Przemysłowej i Gospodarczej (ACTIM) oraz Ośrodek Francuskiej Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie. W trakcie spotkania wybitni specjaliści francuscy zaprezentują najnowsze osiągnięcia w dziedzinie elektroniki aparatury medycznej oraz metod diagnostycznych i terapeutycznych, opartych na urządzeniach elektronicznych.

W pierwszym dniu francusko-polskiego spotkania uczestników zapoznano z nowymi osiągnięciami w medycynie nuklearnej, a także z rozwojem szpitalnictwa francuskiego w ciągu ostatniego dwudziestolecia. (PAP)

KOSZTY W KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Nad sposobami obniżenia kosztów w komunikacji miejskiej dyskutowali uczestnicy zakończonego wczoraj dwudniowego spotkania, którego gospodarzem było Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu. Wypowiadali się na ten temat ekonomiści z takich przedsiębiorstw w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu. Wiele interesujących problemów pojawiło się w dyskusji i postanowiono je szczegółowo sprawdzić w praktyce. (bop)

50 polskich cukrowni przerabia buraki

Buraki z tegorocznych zbiorów przerabia 50 zakładów przemysłu cukrowniczego. Pracują już m. in. wszystkie cukrownie lubelskie i kieleckie oraz wiele słodkich fabryk w Wielkopolsce, Kujawach i Wyrbzie. Produkujące cukrownie przerabiają nadal buraki dostarczane przez rolników na podstawie zawartych umów na wcześniejszą dostawę, gromadząc zapasy surowca jakie są niezbędne do utrzymania ciągłości produkcji.

W najbliższych dniach ruszą będą kolejne cukrownie m. in. na Opolszczyźnie, do których po ostatnim rozpozdrożeniu rolnicy dostarczają coraz więcej buraków. Ich zbiór z uwagi na znaczną zawartość wilgoci w glebie przeprowadzać trzeba w trudniejszych niż zwykle warunkach. (PAP)

Oszczędzajmy energię elektryczną

Państwowa Dystrykcyjna Mocy informuje, że w dniach od 25 września do dnia 1 października br. szczytowe zapotrzebowanie mocy w krajowym systemie elektroenergetycznym będzie występowało: w godzinach rannych od godz. 7 do 13; w godzinach wieczornych od godz. 18 do 21.

W podanych godzinach należy więc wyłączać wszelkie zbędne urządzenia grzewcze i oświetleniowe oraz nie używać sprzętu domowego, zużywającego energię elektryczną, takiego jak żelazka, pralki itp. Leży to w interesie wszystkich odbiorców prądu, ponieważ za pobieżne awarie lub przerwy w dostawach energii.

W Kapitolu stanie pomnik M. L. Kinga

Izba Reprezentantów zatwierdziła w poniedziałek decyzję w sprawie umieszczenia w budynku Kapitolu pomnika lub popiersia M. L. Kinga, znanego bojownika o prawa Murzynów w Stanach Zjednoczonych. Dr King został zamordowany w 1968 r. w Memphis w stanie Tennessee. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

Przed IX Plenum KC PZPR

Węzły kooperacji

Samochód osobowy wy-
maga zamontowania
około 4000 elementów
kooperacyjnych. Wystarczy,
żeby zabrakło jednego — bez
względu na to czy jest to
światło „stop” czy bardziej
ważny element wyposażenia
elektrycznego — a samochód
nie może być przekazany do
sprzedaży. Im bardziej skom-
plikowana produkcja, tym
większy udział elementów po-
chodzących od wyspecjalizo-
wanych dostawców, którzy
poszczególne części potrafią
zrobić taniej, na dużą skalę dla
potrzeb różnych odbiorców.
Nieprzypadkowo w naszej
motoryzacji około 44 proc.
wartości produkcji sprzedanej
stanowią dostawy kooperacji.
W przemyśle okrętowym
prawie połowę, a przy pro-
dukcji traktorów aż 53 proc.

Kooperacja od dawna sta-
nowiła wąskie gardło naszego
przemysłu. Wiązało się to z
nienadaniem za potrzebami
produkcji gotowych wyrobów
całego zaplecza zajmującego
się wytwarzaniem potrzebnych
elementów, poczynając od łożysk,
nakrętek i innej galanterii
metalowej, a kończąc na
podzespołach elektronicznych
lub skomplikowanej hydraulice.
Podjęto dlatego wysiłki
inwestycyjne, aby można było
stworzyć niezbędną bazę za-
opatrzeniową. Takim charak-
terem miał np. rozwój elektro-
niki, preferujący przede
wszystkim produkcję pod-
zespołów, które warunkują
lepsze zaopatrzenie fabryk
montujących gotowe aparaty.
Jednakże stale przekraczanie
planów produkcji gotowych
wyrobów powodowało pewne
napiecia, wynikające z niedo-
statecznej podaży elementów
kooperacyjnych. Ostatnio sy-
tuacja skomplikowała się jesz-
cze w wyniku dość opóźnionego
realizowania założeń o prio-
rytetach planu. Założenia, że
pierwszeństwo miała mieć pro-
dukcja przeznaczona na rynek
i eksport kosztów dostaw na
cele inwestycyjne, uznawano nie-
kiedy za doskonały pretekst
do wycofywania się z zawar-
tymi umowami kooperacyjnymi.
Czasem ten sam wyrób, za-
miast trafić do odbiorcy zgod-
nie z umową, kierowano po-
 prostu do sieci handlu, dzięki
czemu w sklepach pojawiały
się np. klamki, stosowane je-
dynie przy maszynach
drzwiach prowadzących na
klatki schodowe wielopiętrowych
bloków, choć nikt nie
kwapił się kupować ich do bu-
dowania domów indywidualnie.
Klamki przeszły jednak

metamorfozę, gdyż zamiast
w rubryce „zaopatrzenie” za-
kresowano je pod hasłem —
„rynek”.
Gorzej, gdy zaczęto również,
pod wpływem rzekomych dy-
rektyw planu, zrywać dostawy
które warunkowały bardzo
potrzebną produkcję. Oto np.
jeden z zakładów terenowych
podjął wytwarzanie różnych
foremek do wykrawania ciast
i pierogów, ale przestał do-
starczać łańcuchy potrzebne
do kombajnów rolniczych.

Ostatnio zaczęły się mno-
żyć przypadki zrywania umów,
przy czym charaktery-

scyplina w wywiązywaniu się
z zawartych porozumień. Za-
chodzą także konieczność dzia-
łań rzeczowych, a nie ru-
chów pozorynych. Te działania
rzeczywiste mają doprowadzić
do obniżenia materiałochłon-
ności produkcji, zmniejszenia
wzrostu dostaw wielu dóbr
typowo inwestycyjnych, jak
maszyny i urządzenia, nato-
miast zgodnie z założeniem
planu dostawy kooperacyjne
rozwinąć się powinny szybko
aniżeli produkcja finalna. O-
paczne rozumienie manewru
gospodarczego sprawiło, że dla
spektakularnej poprawy wska-
źników zapoczątkowano zmiany



Licencyjny autobus PR-110 z Jelcza („Berliet”) składa się z około 5 100 części i elementów. Do niedawna importowaliśmy dwie trzecie z nich, obecnie produkują niemal wszystkie krajowe ko-
operanci. Sukces techniczny, ale zarazem i kłopoty organizacyjne w kooperacji.
CAF — fot. Wołoszczuk

styczne, że bardzo często po-
szkodowani sami też z kolei
byli przyczyną perturbacji ko-
operacyjnych swoich odbior-
ców. Coraz częściej trzeba by-
ło ściągać zaopatrzenie, uży-
wając do tego własnych cię-
żarówek, a niekiedy, gdy cho-
dziło o pośpiech, nawet samo-
lotów.

Ostatnio w wielu zakładach
dokonano przez zespoły par-
tyjno-branżowe wnikliwej ana-
liza powiązań kooperacyjnych.
Niedomagania w tej dziedzi-
nie przybrały takie roz-
miary, że usprawnienie ca-
łego obiegu detali, czę-
ści i podzespołów stało się
koniecznością. Wprawdzie pro-
dukcja kooperacyjna nie za-
wsze jest dostatecznie opła-
calna dla zakładów, które się
nią zajmują i trzeba pod tym
względem zrównać ją z wyro-
bami finalnymi, jednakże obo-
wiązuje ją musi niezbędna dy-

asortymentowe, które szybko
dawały statystyczny efekt.

Tak więc nie tylko naruszo-
ne proporcje między produk-
cją wyrobów finalnych a za-
pleczem kooperacyjnym, ale
również zastarzałe nawyki my-
ślenia i bardzo formalne trak-
towanie przegrupowań zacho-
dzących w naszej gospodarce,
stały się ważną przyczyną za-
kłóceń w dostawach. Konse-
kwencje są wielorakie. Prócz
wielu godzin przestojów, za-
kłócenia takie prowadzą póź-
niej do szturmów, a w kon-
sekwencji do robienia pla-
nów ilościowych często kosz-
tem jakości. Również w sto-
sunku do dostawców nie moż-
na stosować normalnych wy-
magań, jeśli partie podzespo-
łów nadchodzą w ostatniej
chwili i trzeba brać to co da-
ją, gdyż inaczej nie będzie
można wykonać zadań, co z

kolei wpłynie na wynagrodze-
nia i premie.

Dokonano także w drob-
nych zakładach, m. in. w spół-
dzielczych, które od lat spe-
cjalizowały się w obsłudze du-
żych zakładów przemysło-
wych, pewnych przebranżo-
wań, które nie zawsze miały
uzasadnienie, jeśli za kryte-
rium oceny brać interes spo-
łeczny. Intencje były na ogół
szlachetne i często takie prze-
miiany prowadziły do zlikwi-
dowania nieuzasadnionej ko-
operacji, ale wiele było przy-
kładów, kiedy w imię produk-
cji rynkowej tak jak z owymi
foremkami zerwano więzi, od
których zależała produkcja
bardzo potrzebna rolnictwu.
Wydaje się, że zmiana wska-
źników napływających z re-
sortów i ze zjednoczeń nie da-
je prawa do zrywania obo-
wiązujących umów, które gwa-
rantowały sprawne zaopatrze-
nie wielu ważnych dziedzin
gospodarki. Często zresztą do

Bez komputera

Suchy chleb za dolary

Zakończył się żniwa,
dożynki zniknęły z
pamięci — zakończyły
się nasze różne deliberacje
na temat tego, jaką wartość
posiada jeden kłos. Bo i
tacy właśnie jesteśmy. W
żniwa będziemy badać, że
każdy kłos na wagę złota i
tym hasłem apelować do
świadomości społecznej i
obywatelskiej. W wykopki,
że każdy kartofel też na
wagę złota. I tak dalej. Cze-
góż to nie mamy na wagę
złota? Wszystko jest u nas
na wagę złota. Każdu kłos,
każdy kartofel, każda se-
kundą, każda maszyna, każ-
dy człowiek. I co najważ-
niejsze, że wszyscy tymi
hasłami się posługują, wszy-
scy te hasła lansują i wszy-
scy się pod nimi podpisują.

Zaś po drugiej stronie
jest życie, a więc owo prze-
kuwanie hasel w czyn.

To, że moja sąsiadka wy-
wyrzuca chleb przez okno —
pal sześć! Sąsiadka jest na
emeryturze, może już jej
świadomość też jest na eme-
ryturze, a może po prostu
kocha ptaszki, które zlatu-
ją pod okno i uczują aż
serce rośnie. Radość kar-
mienia ptaszków jest mo-
że dla niej jedyną radością!

Temu, że inny mój sąsiad
wyrzuca chleb przez okno
— też się nie dziwię. Ludzie
nie przywiązują wagi do
wielu drobniactw. Najważ-
niejsze, że ten człowiek jest
dobrym ojcem rodziny, w
pracy też go cenia!

Kiedy jednak przeczyta-
łem, że egzekutywa jedne-
go z komitetów wojewódz-
kich obradowała nad gospo-
darką suchym chlebem —
zadumałem się. I przypomi-
nałem sobie, że przecież do
akcji „suchy chleb na wa-
gę złota” też deklarowali
się wszyscy. Administracje
domów, harcerze i inna
młodzież, gospodarstwa rol-
ne, przemysłowe, Armia lu-
dzi miała stanąć! Ktoś na-
wet się zaśmiewał z tego
słomianego entuzjazmu. W
każdym razie prorokował:
Obywatelu, znamy się, póki
nie zobaczą tej góry suche-
go chleba, który wyrzucą-
ny jest codziennie na śmiet-
niki całej Polski, dopóty

nie będę piał z zachwytu.
Dziś ówże sceptyk nie mu-
si się wstydić. Chleb za-
miast do śmietnika kory-
ta, zamiast chociażby dla
tego przysłowiowego konia,
trafia do śmietnika... gdzie
wypasa się robactwo, bak-
terie, a nawet gdzie odby-
wa się dokarmianie szczu-
rów.

Nie rozumiem mentalno-
ści niektórych naszych oby-
wateli. Tu się szarpiemy,
żeby wszystkiego jak naj-
więcej wyprodukować, mo-
bilizujemy się, stajemy na
głowie, urabiamy rece dnia-
mi i nocami, a tu lekka ręk-
ka — hyc kromkę chleba
za okno, hyc drugą do
śmietnika. Czasami mi się
wydaje, że problem nasze-
go bytowania nie polega na
produkowaniu wszystkiego
coraz więcej, ale na oszczę-
dzeniu coraz więcej. W tym
roku żniwa były ciężkie,
niejeden kłos zgnił w wo-
dzie, niejeden kniutal i nie
jedna tona. W ubiegłym
roku kupiliśmy za granicą
około 7 milionów ton zbo-
ża. A nie był to rok wyjąt-
kowy. Nie wiem, czy bę-
dziemy musieli kupić w
tym roku więcej? Może —
nie. Wiem tylko, że właśnie
w tym roku powinniśmy
zebrać suchy chleb do ostat-
niej kromki, do ostatniego
okruszka.

Takie są argumenty eko-
nomiczne. Chleb suchy jest towarem
antyimportowym. Za ten
suchy chleb wyrzucany
przez okno i na śmietniki
płacimy dolarami, a więc
węgłem, maszynami, siarką,
miedzią.

Lecz są i argumenty mo-
ralne.

Radio mówiło: chleb
wdeptany w błoto to po-
deptana społeczna moral-
ność.
Tyłko radio nie dodało,
co jeszcze oprócz chleba
wdeptujemy w błoto. Bo ta
lista jest długa.

TOMASZ JERKO

MARCIN RYBAK

Viteslav Pulec jest kierow-
nikiem jednego z gospo-
darstw rybackich w miej-
scowości Lomnice nad Loužni-
ce. Jest to gospodarstwo po-
łożone w samym sercu naj-
większego w Czechosłowacji
rejonu hodowli ryb, którego
centrum i ośrodek dyspozy-
cyjny znajduje się w Jindri-
chovie Hradec w Południowo-
czeskim Kraju, którego stolicą
są Czeskie Budziejowice. To
właśnie tędy prowadził szlak
pełnej przygód wędrówki dobre-
go wojaka Szwelki, najbar-
dziej znanego w świecie bo-
hatera literatury czeskiej. Ale
nie szukanie śladów sympat-
ycznego kpiarza przywiodło
mnie w te strony, lecz sprawy
bardziej współczesne, chociaż
posiadające z góry pięćsetlet-
nią tradycję. Tak stare są tu
bowiem doświadczenia w ho-
dowli ryb, zwłaszcza karpi.

Zapiski z podróży do Czechosłowacji

W krainie ryb

ra i stawy po czesku nazywa-
ją się bardzo pięknie i bardzo
obrazowo rybnikami. Od ra-
zu wiadomo, o co chodzi. W
polskim języku nie ma sło-
wa, które by było odpowiedni-
kiem rybnika. Ale też trady-
cja tutejszych rybników sięga
średniowiecza. W całym rejo-
nie znajdują się setki, tysią-
ce hektarów jezior i stawów.
Wiele z nich nawadnianych
jest przy pomocy starych lecz
zmyślonych urządzeń, inne są
już „zasilane” nowymi. Swego
rodzaju majstersztykiem urzą-
dzenia nawadniającego jest
60-kilometrowy kanał Złata
Stoka, który niejako obsłu-
guje cały system stawów. Cha-
rakterystyczną cechą tego ka-
nału jest fakt, że — mimo róż-
nicy poziomów — jego bieg
tworzy coś w rodzaju zamk-
niętego koła. Ostatni rybnik
jadąc w kierunku Pragi, znaj-
duje się w Taborze. Tu się
zaczyna i kończy kraina ho-
dowli ryb. Nigdzie więcej w
Czechach nie hoduje się ryb
na taką skalę. Jeżeli chce się

poznać problemy tej hodowli,
trzeba zobaczyć jak się to ro-
bi między Taborem i Czeskimi
Budziejowicami.

Kierownik Pulec pokazuje
sadzawki, które teraz są pu-
ste ale ogółem jesienią zapeł-
nia się 1000 ton karpi. Po-
tem te karpie trafiają na stoły
w całej Czechosłowacji. Wszy-
stkiego jest tu 670 hektarów
rybników, z czego 280 hekta-
rów zajmuje hodowla karpi, a
na pozostałych hoduje się san-
dace, szczupaki, liny. Na kilo-
gram przyrostu karpia zuży-
wa się 1,2 kg karmy. Całe
przedsiębiorstwo produkuje
rocznie 2300 ton karpi. To
jest dość sporo, zważywszy, że
kilogram tej popularnej i
smacznej ryby kosztuje 15
kron (dla porównania ceny
innych ryb: sandacz 25 kron,
szczupak — 20, lin — 12,50).
Na 670 hektarach rybników
pracuje razem 5 osób, a więc
bardzo mało.

Wracaliśmy do Pragi ma-
lowiną drogą biegnącą doli-

na Wełtawy. Kilka wysokich
zapor przegradzających tę rzę-
kę tworzy z niej długie, cią-
gnące się dziesiątkami kilo-
metrów sztuczne jeziora, któ-
re jednak nie są już rybnika-
mi. Otoczone pięknie zalesio-
nymi wzgórzami, jeziora te sta-
ły się ogromnymi ośrodkami
sportów wodnych, a właściwie
wodnej rekreacji. Brzegi, na
długich odcinkach, zajęte są
przez zakotwiczone „hausbo-
ty”, czyli domki na łodziach.
Począwszy od bardzo prymi-
tywnych budek skleconych na
łodzi, a na niemal luksus-
owych jachtach kończąc. Wię-
kszość wyposażona jest w mo-
tory, toteż mogą się przeno-
sić z miejsca na miejsce.
Wspominałem już w poprzed-
nich relacjach z CSRS, że te
hausboty (tak z niemieckiego
pozwyczajnie nazywa się pły-
wające domki) stanowią duże
zagrożenie dla środowiska. Jest
ich w Czechosłowacji dziesiąt-
ki tysięcy, a całą kanalizację
mają podłączoną bezpośred-
nio... do wody. Można więc so

bie wyobrazić, że jest to pro-
blem. Podobnie jak już wcześ-
niej problemem stały się dom-
ki weekendowe, których tyl-
ko wokół Pragi jest przeszło
50 tysięcy. W wielu regionach
musiano więc generalnie za-
kazać budowy domków zwa-
nych tu „chatami”, gdyż eks-
pansywnie wdzierały się one
w góry i lasy, zajmując tak-
że ziemię uprawną.

Wracaliśmy więc do Pragi
szosą zatłoczoną ponad wszel-
kie polskie normy, jako że by-
ło to w niedzielę późnym po-
łudniem. Te niedzielne po-
wroty z weekendu są dla pra-
żan zawsze uciążliwe i strasz-
nie powolne. Samochód za sa-
mochoodem, o wyprzedzeniu
prawie nie ma mowy. Po-
cząwszy od tego roku wpro-
wadzono w okolicach Pragi
pomoc radiową, polegającą na
informowaniu przez radio,
które drogi są najmniej za-
pchane. W piątek po połud-
niu, w czasie wielkiego coto-
godniowego exodusu prażan
w zielone, również działała ta

swoista pomoc. Rzeczą polega
na tym, że patroly unoszące
się w śmigłowcach, penetrują
teren i meldują do rozgłośni,
skąd informacje idą w eter.
Mój kolega z redakcji „Svet
v obrazech” Herbert Kratzer
sceptycznie odnosi się jednak
do skuteczności tych informa-
cji. Mówi, że jego znajomi
posłuchali raz takiej rady i
władowali się w taki „korek”,
że kilkadziesiąt kilometrów
jechali przez 3 godziny.

Piękna jest Slapska zapora,
która wzbija się w górę na
wysokość 60 metrów. Spiętro
ne wody Wełtawy poruszają
tu elektrycznie wodną — jed-
ną z wielu, zasilających sys-
tem energetyczny naszych po-
łudniowych sąsiadów i jedną
z tych, które poprawiają sto-
sunki wodne. Ze Slap do Pra-
gi jest około 30 kilometrów.
Przed nami droga nie tyle da-
leka, ile długotrwała. Tłok
na szosie niesamowity, a mel-
dunków o lepszym dojeździe
do stolicy nie słychać. Zanim
dotrzemy na miejsce, miną
prawie dwie godziny. Trzeba
się więc śpieszyć. Czekają nas
w Pradze kolacja, której
głównym daniem jest karp na
niebiesko. Prawdopodobnie po-
chodzi z jednego z tych ryb-
ników, które sąsiadałem przed
południem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

pełnym GŁOSem

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Uczyć się można wszędzie



CAF — fot. Jaśkiewicz

Wiedza oraz ideowa żarliwość współtworzą studenckie postawy

Rozmowa z prof. dr. hab. Jerzym Zwolińskim — przewodniczącym
Kolegium Rektorów Miasta Poznania, rektorem Akademii Rolniczej

— Panie rektorze, po-
skie środowisko akademickie
uważane jest powszechnie za
jedno z wiodących w kraju.
Chcielibyśmy poprosić o peł-
niejszą jego charakterystykę,
o konkretne dowody prawdzi-
wości owej opinii.

— Można tę rolę wiodącą
rozumieć w różny, a już przy-
najmniej w dwojaki sposób:
ilościowy albo jakościowy.
Gdyby rozpatrywać ten pier-
wszy, jesteśmy — po Warsza-
wie, Krakowie i Wrocławiu
— ośrodkami najbardziej za-
sobnym w kadre nauczycieli
akademickich (8000 osób) i mło-
dzieżą studiującą (ponad
40 000). W tym względzie przy-
pada nam zatem czwarte
miejsce.

Jeśli zaś rozpatrywać tę
kwestię w ujęciu jakościowym
to — rzecz jasna — nie sposób
szeregować czy klasyfikować
osiągnięć każdej z poznań-
skich uczelni: Uniwersytetu
imięcia Adama Mickiewicza,
Politechniki Poznańskiej, Aka-
demii Ekonomicznej, Akademii
Medycznej, Akademii Rolni-
czej, Akademii Wychowania
Fizycznego, Państwowej Wyż-
szej Szkoły Muzycznej, Pań-
stwowej Wyższej Szkoły
Sztuki Plastycznej czy
dwóch wyższych szkół wojsko-
wych. Próba oceniania ich po-
kolei, już choćby z racji róż-
norodności i rozpiętości tema-
tycznej, a często i braku moż-
ności zastosowania wspólnego
kryterium, byłaby przed-
sięwzięciem niezwykle trud-
nym i musiałaby się sprowa-
dzać do wystawiania cenzu-
rek, przypominałaby kreślenie
szkolnych laurów, czego nie
chciałbym czynić.

Oprócz wymienionych jedno-
stek naukowo-dydaktycznych
znajdują się w stolicy Wielko-
polski — Oddział Polskiej
Akademii Nauk, będący wyraz-
istym punktem na mapie pol-
skiej nauki, zasłużone Poznań-
skie Towarzystwo Przyjaciół
Nauk, Instytut Zachodni, grupa
ważnych instytucji resor-
towych. Zakres oddziaływania
każdej z tych placówek obej-
muje przynajmniej kilka wo-
jewództw.

— Jakie miejsce w cało-
kształcie problemów, którymi
żyją poznańskie uczelnie, zaj-
mują sprawy dydaktyczno-
wych?

— Ponieważ mam zaszczyt
wypowiadać się w imieniu Ko-
legium Rektorów Miasta Pozna-
nia, mogę powiedzieć, że
nie ma posiedzenia Kolegium,
na którym nie byłoby omawia-
ne problemy studenckie. Za-
równo dotyczące spraw byto-
wych — niekiedy tak z pozo-

ru prozaicznych, jak choćby
poprawa warunków mieszka-
niowych czy wyżywienia, po
kwestie bardziej ważne jak
sposoby i formy należytego
wykształcenia młodzieży, z
uwzględnieniem potrzeb gospo-
darki czy wychowania w ta-
kim duchu, aby kończący stu-
dia byli ludźmi prawnymi, wy-
różniającymi się obywatelami
naszej ludowej Ojczyzny. Za-
gadnienia dydaktyczno-
wych należą przede
do najważniejszych zadań rektor-
skiego forum; znajdują się
więc w centrum zainteresowa-
nia władz poszczególnych
uczelnii.

— Coraz wyrazistsze staje
się uczestnictwo studentów w
codziennym życiu i we współ-
zarządzaniu szkołami wyższymi.
Jak widzą tę kwestię wła-
dze uczelni Poznania?

— Duża jest rola Socjalis-
tycznego Związku Studentów
Polskich — masowej organi-
zacji młodzieży akademickiej,
w tworzeniu codziennego rytmu
uczelnii. Wspomnę, iż na
wydziałach, a również na
szczeblu ogólnouczelnianym,
działają Rady do Spraw Mło-
dzieży, w których składzie
znajdują się przedstawiciele
SZSP. W ten sposób nie ma
sprawy studenckiej (począ-
wszy od przydziału pomocy ma-
terialnej bądź posiłków w sto-
łówkach, a skończywszy na re-
montach i budowie obiektów
socio-bytowych), w której
głos młodzieży nie byłby uw-
zględniony, a nie rzadko
wreć decydujący. Słuchacze
Akademii Rolniczej — a
wiem, że podobnie jest i w in-
nych szkołach, wyższych Po-
znania — współdecydują rów-
nież o innych kwestiach, cho-
ciażby takich, jak ocena na-
uczycieli akademickich i ich wy-
różnianie nagrodami czy do-
datkami; wysuwają sugestie
dotyczące korygowania pro-
gramów nauczania. Tę formę
samorządności studenckiej sta-
nowi przejaw demokracji
socjalistycznej w uczelniach,
my — pedagogzy i starsi ko-
ledzy młodzieży, oceniamy
bardzo pozytywnie, wszak na-
szych studentów cechuje doj-
rzałość społeczna i polityczna.
Mamy młodzież rozsądną, zna-
jąca cele swych zamierzeń.

Z wyjątkową satysfakcją ob-
serwuję na co dzień postawy
studentów naszej Akademii,
wywodzących się przeważnie
ze środowisk robotniczo-chłops-
kich. Oni prawdziwie cenią
sobie możliwość studiowania,
upatrując w tym szansę awan-
su społecznego. Stąd bierze się
u nich często godna podziwu
pracowitość idąca zazwyczaj

w parze z aktywnością spo-
łeczną i polityczną; stąd za-
razem niechęć do przyjmowa-
nia podszeptów nierównowa-
żonych mącicieli porządku spo-
łecznego i prawnego.

— Ogromnej doniosłości za-
danie społeczno-gospodarcze-
go rozwoju kraju zależy w
znacznej mierze od postępu
nauki, od wkładu i zaangażo-
wania uczonych. W jego
realizacji istotny udział ma
również poznańskie środowi-
sko akademickie...

— Oczywiście, powiedział-
bym nawet, iż wyróżniającą
cechę poznańskiego środowi-
ska naukowego stanowi od
wielu już lat powiązanie pra-
cowników z bieżącym nur-
tem życia społeczno-gospodar-
czego. Uczelni, a pod ich opie-
ką także — co warto jest
szczególnie podkreślić —
studenti, w ramach kół nau-
kowych i licznych obozów o-
raz instytucji i całej uczelni,
tkwiąc głęboko korzeniami w
codziennej rzeczywistości, od-
powiadają swymi poczynania-
mi badawczymi na konkretne
potrzeby regionu bądź całego
kraju. Pracownicy AR opiera-
ją badania o państwowo gos-
podarstwa rolne, spółdzielnie
produkcyjne, kółka rolnicze,
Politechniki — współpracują
z zakładami przemysłowymi,
naukowcy Instytutu Pedagogi-
ki UAM — ze szkołami na te-
renie Wielkopolski; przedsta-
wicieli AM wychodzą z bada-
niami do szpitali i ośrodków
zdrowia w mniejszych mia-
stach, osiedlach, gminach...
To, naturalnie, tylko przykla-
dy. Można by je mnożyć i roz-
wijać.

— W procesie społecznej do-
rzałości młodzieży ważny jest
każdy rok. Jakimi nowymi
treściami nacechowany będzie
w tym względzie nadchodzący
rok akademicki?

— Jak wiadomo, od 1 paź-
dziernika, student w całym
kraju otrzymają na mocy roz-
porządzenia rządu, podwyższo-
ne świadczenia stypendialne,
przy czym na ich rozdział de-
cydujący wpływ mieć będzie
— poprzez swoją organizację
— sama młodzież. Traktować
to trzeba jako wyraz uznania
władz dla dojrzałości członków
SZSP. Jednocześnie zawsze ak-
tualnym zadaniem socjalis-
tycznej uczelni pozostaje
kształtowanie postaw i charak-
terów młodych, ich ideowej
żarliwości, które w połączeniu
z przekazywaną wiedzą w sta-
nie studiów, współtworzą peł-
nie osobowości współczesnego
pokolenia młodych Polaków.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

Za trzy dni w Poznaniu odbędzie się centralna
inauguracja roku akademickiego 1977/78. W 87 szko-
łach wyższych naszego kraju podejmie naukę 480 000
studentów, w tym ponad 40-tysięczna rzesza słucha-
czy ośmiu uczelni poznańskich. Z tej okazji dzisiej-
sze strony zatytułowane „Sprawy nie tylko młodych”
poświęcamy problematyce studenckiej i akademickiej.

Wkrótce kampania sprawozdawczo-wyborcza

SZSP podejmuje sprawy ważne i małe

We wszystkich ogniwach Socjalistycznego
Związku Studentów Polskich trwają
obecnie przygotowania do kampanii
sprawozdawczo-wyborczej, której główny cel
stanowi umocnienie roli SZSP w życiu mło-
dzieży akademickiej i w szkole wyższej. Posłu-
żyć winna temu zarówno wnikliwa i rzetel-
na ocena działań i dorobku poszczególnych
instancji w kończącej się kadencji (na szcze-
blu wojewódzkim, uczelnianym i wydziało-
wym — dwuletniej; w grupach działania —
jednorocznej) jak też wytyczenie zadań w re-
alizacji programu przyjętego na II Zjeździe
studenckiej organizacji oraz wybory nowych
władz.

Najbardziej skrótkowo cele zbliżające się
kampanii (jej początek naznaczono na 10 paź-
dziernika), określają jej hasła: „Nie ma pro-
blemów interesujących i dotyczących studen-
tów, które nie mogłyby być dyskutowane i
rozwiązane w SZSP”; oraz „Związek może
osiągnąć tyle, ile zdziałają jego członkowie”.

Jednym z ważniejszych zadań przygotowywanej —
także bardzo szczegółowo i starannie przez wo-
jewódzką instancję w Poznaniu — kampanii jest upo-
wszechnienie prawdy, że zwiększenie skuteczności
działania SZSP i poziomu zaspokojenia potrzeb śro-
dowiska, wymaga większych obowiązków członków.
A osiągnąć to można w szczególności poprzez na-
kładanie zadań indywidualnych i zespołowych —
podstawowym ogniwem: grupom działania. Inna do-
niosła sfera przygotowań dotyczy rozwoju samo-
rządności studenckiej sprawującej się przede
wszystkim do współpodejmowania najważniejszych
decyzji w życiu uczelni i do uczestniczenia w roz-
dziale świadczeń materialnych. Młodzież zrzeszona w
SZSP oczekuje też od przebiegu najbliższych statu-
towych poczynić pogłębienia więzi aktywności z gru-
pami działania, i odpowiedzialności działaczy przed
wybórcami. Działacze w najlepszym tego słowa ro-
zumieniu — dźwigających z racji powierzonych im
funkcji i mandatu zaufania zwiększone obowiązki
oraz charakteryzujących się bezinteresownością w
swej społecznej działalności.

Czas kampanii posłużyć ma również na
zgromadzenie i przedyskutowanie postulatów
w sprawie usprawnienia działalności szkoły
wyższej i studenckiej organizacji. Jaki real-
ny kształt przybrać ma kampania? — trzecia
w historii organizacji, działającej — przypom-

nijmy — od roku 1973. Oto główne propozy-
cje władz SZSP:

Podstawowe ognia — grupy działania — winny
m. in. zapoznać się z głównymi kierunkami poczy-
nań uchwalonych na II Zjeździe i ze zmianami w
systemie pomocy materialnej państwa; określić pre-
cyzyjnie swe zadania w realizacji procesu dydakty-
czno-wychowawczego (np. w zakresie analizy wy-
ników nauczania czy własnego udziału w pracach nau-
kowo-badawczych), a także w przedsięwzięciach
ogólnozwiązkowych (uczestnictwo w rozmaitych
turniejach wiedzy, festiwalach, akcjach społecz-
nych). Główny nurt konferencji na szczeblu rad
wydziałowych i uczelnianych skupi się na wcie-
łaniu idei partnerstwa i samorządności studenckiej;
na podejmowaniu kroków związanych z potrzebą
racjonalnego wykorzystania przez gospodarkę kadr
z wyższym wykształceniem oraz ze startem zawo-
dowym absolwentów. Natomiast wojewódzkie in-
stancje Związku koncentrują się zwłaszcza na oce-
nie i wytyczeniu konkretnych planów w dziedzi-
nie pracy młodych nauczycieli akademickich w
myśl zasady jedności nauki, dydaktyki i wychowa-
nia; na formach i sposobach przeobrażania i kształ-
towania nowoczesnej i socjalistycznej szkoły wyż-
szej; na warunkach łączenia nauki z pracą przez
słuchaczy studiów niestacjonarnych. Podsumowany
zostanie dorobek w zakresie uczestnictwa środowi-
ska w działaniach na rzecz regionu i jego społecz-
no-gospodarczego rozwoju.

Do sukcesów, studenci poznańskich uczelni
zaliczyć mogą akcję „Udział w budowie bazy
społecznej ambicji każdego studenta”. W ciągu
niespełna trzech lat od chwili jej zainicjowa-
nia 6500 osób przepracowało około ćwierć
milionu roboczogodzin; powstało dzięki tym
robotom m. in. 4000 miejsc w nowych domach
akademickich. Na poczet osiągnięć kultural-
nych zapisać można zorganizowanie w ubie-
głym roku I Międzynarodowych Spotkań Jaz-
zowych, połączonych z konkursem big-bandów;
w dziedzinie naukowej — badania i prace
sprzyjające rozwojowi miast i gmin Wielkopol-
ski; w działalności szkoleniowej — stworzenie
Ośrodka Metodologii Kształcenia Politycznego
dla potrzeb Federacji Socjalistycznych Zwią-
zków Młodzieży Polskiej. Do krajowej czoł-
ki należą poznańscy studenci pod względem
samorządności (dowodzący tego doroczne współ-
zawodnictwa DS-ów), aktywizacji społecznej
i ideowej (wysokie wartości licznych czynów).

Kalendarz kampanii przewiduje następujące ter-
miny konferencji: dla grup działania do 31 paździer-
nika, dla wydziałowych — 25 listopada, dla uczel-
nianych — do 15 grudnia. Konferencja wojewódzka
odbędzie się w lutym. (wig)

Muzyka, morze i wiatr



Cenione są w kraju osiągnięcia kulturalne poznańskiego środo-
wiska akademickiego. Decyduje o tym wyjątkowo duża liczba
twórców i zespołów o wysokim poziomie artystycznym i o sta-
wie sięgającej — niekiedy daleko — poza granice kraju, że
wspomniemy tylko o Teatrze Osmego Dnia, czy chórach Uniwer-
sytetu im. A. Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej.

Wyrazem uznania dla tego dorobku było powierzenie poznań-
skiemu ośrodkowi studenckiemu roli animatora większości poczy-
nań, zarówno artystycznych jak i organizacyjnych, na tegorocz-
nym Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej w Swino-
ujściu — popularnej „FAMIE”.

Na zdjęciu: jeden z poznańskich zespołów muzycznych tak wła-
śnie pozował przed kolejnym występem. Ta morska sceneria —
dla obserwatorów i uczestników letniej „FAMY” — jest czymś
zupełnie normalnym... (wig)

Fot. — Z. Kulak

Choć tu i ówdzie można
jeszcze usłyszeć, że bracia
studencka otrzymuje od
państwa zbyt wiele przywile-
jów, a ostatnie decyzje w spra-
wie stypendiów oraz innych
form pomocy materialnej niemal
zrównują tę liczną grupę mło-
dych z ludźmi pracy, to rzetel-
ność jest przecież taka, że
student to człowiek
pracujący; często od rana
do wieczora (bywa też, że od
wieczora do rana), a nawet
dni ustawowo wolne od pracy.
W samym tylko Poznaniu — jed-
nym z największych ośrodków
akademickich w Polsce — w try-
bie studiów stacjonarnych zdo-
bywa wiedzę około 25 000 mło-
dzieży. Uczą się nie tylko dla
siebie. Od zdobytych w uczel-
niach kwalifikacji i wiedzy zaię-
ży przecież dalszy rozwój na-
szego budującego socjalizm kra-
ju.

Dla wielu absolwentów szkół
średnich mieszkających poza Po-
znaniem — czy to w Wielkopol-
sce, czy dalej, w północno-za-
chodniej części kraju (coż do-
piero mówić o tych, którzy wy-
wodzą się z regionów jeszcze

Nie tylko dla poznańskiego środowiska

Wszystko co pomaga

bardziej odległych) uzyskanie
miejsc w domu studenckim jest
podstawowym warunkiem zdoby-
wania wiedzy w szkołach wyż-
szych. Dzięki oddaniu do użyt-
ku dwóch kolejnych „akademi-
ków” liczba miejsc wzrosła
w tym mieście do jedenaści i pół
tysiąca. Kiedy zaś jeszcze za kil-
ka tygodni zostanie otwarta no-
wa, duża siołówka przy ulicy Se-
rafińsk, również tylu studentów
będzie mogło korzystać z tanie-
go wyżywienia. Kolejne zmiany
niezły z sobą wprowadzenie w
życie nowych, bardziej korzy-
stnych zasad przyznawania sty-
pendiów. W nowym roku akade-
mickim ta forma pomocy pań-
stwa będzie objęta znacznie
więcej osób niż dotychczas.

Pomoc państwa — w postaci
domów akademickich, siołówek
czy stypendiów — nie służy jed-

nak wyłącznie środowisku stu-
denckiemu. Z różnych jej form
korzysta przecież młodzież całego
kraju, która po otrzymaniu
dyplomów powraca w rodzinne
strony. Pomoc ta nie ma rów-
nież charakteru filantropijnego.
Jest to po prostu konsekwentne
realizowanie jednego z podsta-
wowych praw człowieka — pra-
wa do zdobywania wiedzy, bę-
dącego w naszym ustroju ele-
mentem polityki oświatowej i
społecznej, a w polskich rea-
liach — również kolejnym eta-
pem realizacji Uchwały VII Zjaz-
du partii oraz odpowiedzialności
ze środowisk robotniczo-chłops-
kich. Oni prawdziwie cenią
sobie możliwość studiowania,
upatrując w tym szansę awan-
su społecznego. Stąd bierze się
u nich często godna podziwu
pracowitość idąca zazwyczaj

niach. Jest to kolejny, nowy ele-
ment różniący współczesne nam
uczelnie od ich poprzedniczek,
nawet tych sprzed kilkunastu lat.

I tu znów ograniczyć się trze-
ba do zasygnalizowania nie-
których zalet i charakter-
ystycznych realiów aktywności
poznańskich studentów. Należy
do nich działalność naukową i
społeczną na rzecz miasta i wiel-
kopolskiego makroregionu, pra-
ca w wakacyjnych hufcach pra-
cy oraz w Akcji Letniej Młodzie-
ży Akademickiej, a także inne
formy działalności społecznej,
którą kieruje organizacja SZSP,
zrzeszająca około 75 procent
wszystkich poznańskich studen-
tów. Nie przypadek i nie na-
wrost Socjalistyczny Związek

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Stypendia, nagrody, zasiłki...

Wchodzący w życie 1 października br. system pomocy materialnej dla studentów jest kolejnym przejawem troski państwa i partii o sprawy środowiska studenckiego. Potrzeba i propozycje tych zmian zrodziły się w czasie dyskusji poprzedzającej kwietniowy — II Zjazd SZSP. Wielki wpływ na realizowanie rządowych decyzji mieć będzie organizacja studencka; szczególnie ważne zadanie przypada tu grupom działania, które wnioskować będą do władz wydziałowych o przyznanie, podwyższenie, obniżenie lub wstrzymanie stypendiów, miejsc w domach akademickich, stołówkach; proponować też będą kandydatów do nagród okresowych, a także określać ich wysokość.

Ujęte w rozporządzeniu Rady Ministrów zmiany polegają przede wszystkim na:

- rozszerzeniu zakresu oddziaływania systemu stypendialnego;
- zmianie zasad przyznawania stypendiów fundowanych;
- zmianie zasad premiowania za wyniki w nauce;
- poprawie sytuacji materialnej rodzin studentów wychowujących dzieci;
- rozszerzeniu uprawnień i umocnieniu roli SZSP przy rozdziale świadczeń.

STYPENDIA

I. STYPENDIA ZWYCZAJNE

Dochód netto na osobę w rodzinie	Kwota stypendium
do 600	1400
600-800	1100-1200
800-1000	1200-1000
1000-1200	1000-800
1200-1400	800-600
1400-1600	600

O wysokości stypendium decyduje rzeczywista sytuacja materialna studenta. W przypadku gdy dochód netto w rodzinie nie odpowiada rzeczywistej sytuacji materialnej studenta, grupa działania może wnioskować o przyznanie stypendium w innej wysokości niż podana w tabeli.

Zasady przyznawania pomocy materialnej.

1. Wszystkie formy pomocy materialnej powstają od II semestru studiów przyznaje studentom dziekan na wniosek grupy działania Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, zaopiniowany przez wydziałową komisję do spraw pomocy materialnej.
2. W skład wydziałowej komisji do spraw pomocy materialnej wchodzi: przewodniczący, przedstawiciel Rady Wydziałowej SZSP jako wiceprzewodniczący oraz członkowie — przewodniczący grup działania SZSP, przedstawiciele rad mieszkańców.
3. O stypendium zwyczajne może ubiegać się student pochodzący z rodziny, w której

dochód netto na jedną osobę nie przekracza 1800 zł miesięcznie.

4. Podstawą do określenia dochodów jest oświadczenie studenta o liczbie osób w rodzinie żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym oraz o źródłach i wielkości ich dochodów w ciągu ostatniego roku. Do dochodu rodziny zalicza się wszystkie zarobki netto o charakterze stałym i okresowym (w tym także emerytury, renty i należności alimentacyjne), z wyjątkiem stypendiów i innych form pomocy materialnej państwa udzielanej uczniom i studentom.

5. Dowodami stwierdzającymi dochody są:

- a) zaświadczenie zakładów pracy o wysokości zarobków netto,
- b) nakazy płatnicze za zobowiązania pieniężne gospodarstwa rolnego lub warsztatu,
- c) odcinki świadczeń emerytalnych i rentowych, odpisy wyroków sądowych.

6. Student pobierający stypendium zobowiązany jest do zgłoszenia zmian w sytuacji materialnej będącej podstawą przyznawania stypendium.

7. W przypadku, gdy dochód w rodzinie studenta wzrósł ponad 1800 zł, a nie przekroczył 2000 zł wysokość najniższego stypendium ulega obniżeniu do kwoty nie mniejszej niż 200 zł. W wypadku wzrostu dochodu na osobę w rodzinie studenta ponad 2000 zł student traci prawo do stypendium.

II. STYPENDIA FUNDOWANE

Wynoszą 1600 zł miesięcznie i ubiegają się o nie mogą studenci niezależnie od sytuacji materialnej.

1. Stypendium fundowane wypłacane jest przez okres 12 miesięcy w roku.
2. Stypendia fundowane mogą być podwyższone o 25 procent w przypadkach określonych szczególnymi przepisami.

NAGRODY ZA WYNIKI W NAUCE

Mogą je uzyskać studenci przodujący w nauce i wykazujący się wzorową postawą moralno-obywatelską, niezależnie od sytuacji materialnej.

1. NAGRODY OKRESOWE

Przy średniej ocen nie niższej niż	kwota złotych za semestr	za rok
3,8	1000	2000
4,2	1500	3000
4,6	2000	4000

a) Poszczególne nagrody mogą być na wniosek grupy działania SZSP podwyższone do 50 procent w odniesieniu do studentów wyróżniających się zaangażowaniem społecznym i postawą moralno-obywatelską. Ogólna kwota

przeznaczona na podwyżki nie może przekroczyć 20 procent sumy nagród przyznanych w danej grupie studenckiej.

b) Przy obliczaniu średniej oceny upoważniającej do ubiegania się o nagrodę powinny być brane pod uwagę oceny z egzaminów oraz innych kontrolnych form równych egzaminów, przewidzianych w regulaminie studiów. Do oceny średniej wlicza się również oceny egzaminów z wynikiem niedostatecznym, poprawkowe i komisyjne.

c) Nie kierunkach i latach studiów, na których nie ma okresowej sesji egzaminacyjnej, nagrody okresowe wypłaca się na podstawie średniej ocen z poprzedniej sesji egzaminacyjnej.

2. NAGRODY SPECJALNE.

Wynoszą 5000 zł za semestr lub 10 000 zł za rok. Przyznawane są przez Sekretarza Naukowego PAN dla studentów jednego z dwu ostatnich lat studiów, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki w nauce (ocena średnia nie niższa niż 4,7), odznaczają się wybitnymi zdolnościami, wykazują się osiągnięciami w pracach badawczych i wdrożeniowych oraz wyróżniają się swoją postawą i działalnością społeczno-polityczną.

3. NAGRODY ZA DYPLÓM Z WYRÓŻNIENIEM.

Student, który uzyskał w terminie ustalonym w planie studiów dyplom ukończenia szkoły wyższej z wyróżnieniem, otrzymuje nagrodę w wysokości 3000 zł.

INNE FORMY ŚWIADCZEŃ

Ponadto nowe przepisy stypendialne przewidują nowe formy i wysokości zasiłków, m. in.: bezzwrotny zasiłek losowy w wysokości 1000 złotych rocznie, zwrotny zasiłek w wysokości 800 zł miesięcznie, zasiłek rzeczowy w postaci przedmiotów niezbędnych do wykonywania zajęć w szkole wyższej.

Znacznemu rozszerzeniu uległ też zakres świadczeń dla rodzin studenckich wychowujących dzieci. Przepisy przewidują w tym względzie m. in.: możliwość podwyższenia stypendiów słuchaczom uczelni wychowującym dzieci, otrzymywanie stypendiów przez studentki będące na urlopie dziekańskim w związku z urodzeniem dziecka; tej kategorii studentów przysługują również mogą za siłki rodzinne i dopłaty do kwater, w których mieszkają dzieci. Bardziej dostosowane do potrzeb środowisk studenckich są także postanowienia o przyznawaniu miejsc w domach studenckich, a także dopłat do kwater.

Droga do partii

Dojrzała młodość

Jeszcze na dobre nie rozpoczęły się zajęcia dydaktyczne, jeszcze nie każdy zapoznał się z planem wykładów i ćwiczeń, nie wszyscy też zdążyli w pełni powrócić z wakacyjnych dróg do głównego nurtu studenckiej codzienności, ale przecież na to zebranie przyszli

— Otwieram inauguracyjne spotkanie w nowym roku akademickim i serdecznie wszystkich witam — zagaja krótko Zbigniew Kabata, wiceprzewodniczący Rady Wydziałowej SZSP członek PZPR — i bez wstępów przechodzi do sedna. — Chcemy dzisiaj wspólnie zastanowić się nad jak najlepszymi sposobami pozyskiwania kandydatów do naszej organizacji partyjnej, szczególnie spośród studentów I roku. Moja propozycja jest następująca: przydzielić każdej grupie na tym roku opiekuna nie tylko z ramienia SZSP, lecz również — PZPR.

Moment zastanowienia na sali. Teraz — myślę — będzie dyskusja, czyli coś, czego warto i trzeba wysłuchać, ale co nie zawsze, niestety, bywa pasjonujące. Próbuje zatem skorzystać z „okazji” i uzyskać kilka podstawowych informacji od siedzącego obok II sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, dr. inż. Błażeja Zgoly.

— Nasza OOP liczy 120 osób, a w jej skład wchodzi studencka grupa partyjna, w której spotkaniu właśnie uczestniczymy: 31 członków i 26 kandydatów PZPR...

W atmosferze sali jest coś szczególnego; ton i charakter studenckiej dyskusji nakazuje przysłuchać się jej uważniej, bynajmniej nie z pozycji biernego współuczestnictwa.

— ...i chociaż od niedawna dopiero jestem kandydatem, obserwuję jednak, że wielu kolegów wstąpiło ostatnio do partii.

— Są grupy studenckie, w których mamy wielu członków i kandydatów, ale są też i takie, z „białymi plamami”. A zatem trzeba w naszych działaniach coś zmienić.

— W 120-osobowej organizacji partyjnej jest 57 studentów — wlicza się II sekretarz. — Ale jest też 17 dyplomantów, których niebawem stracimy. Wprawdzie w najbliższym czasie, dwaj młodzi ludzie z I roku, którzy sprawdzili się na praktykach robotniczych otrzymają legitymacje, nie jest to wszakże imponująca liczba.

— Zamiast agitować — pada głos z sali — postaramy się skuteczniej dotrzeć do świadomości młodych kolegów. Wielu z nich mieszka w domach studenckich. Niech nasza grupa partyjna zorganizuje na przykład otwarte zebranie na atrakcyjny temat.

II sekretarz: — Były i będą takie spotkania z najlepszymi studentami. Nie zamykamy jednak drzwi także przed innymi...

— Mimo wszystko, nie o ilość chodzi chyba głównie, lecz o jakość. Uważam, że rozważniej należy proponować kandydatów do partii, stawiać im większe wymagania. Tak, aby mieć gwarancję, że później, jako członkowie, zdadzą egzamin obywatelskiej dojrzałości.

— Ślusznie. Nie może być praktyki, że kandydat zawsze zostaje członkiem.

— Tak nie jest — koryguje przewodniczący zebrania.

— Czy to znaczy: zamknąć komuś drogę do partii? — oburza się jeden z dyskutantów.

— Kandydat musi wiedzieć — ripostuje inny — że przynależność do partii to nie życiowa skarbanka z przywilejami, lecz jasno sprecyzowane obowiązki. Jeżeli im nie sprosta — sam sobie zamknie tę drogę, a nie my — jemu.

— Czy nie sądzicie — włączam się również — że podstawowe znaczenie ma poznanie motywacji ludzi ubiegających się o status kandydata? Spróbujcie publicznie, na tym forum, pokazać własną drogę do partii, tak, aby przekonać wszystkich o słuszności tej decyzji.

Podejmują „wyzwanie”.

Wiesława Kowalska, II rok, członek PZPR: — Mój stosunek do spraw ojczyzny identyfikuję po prostu z programem partii. Na decyzję tę wpłynęło jednak także niewątpliwie wychowanie w domu, w duchu postępowych tradycji i patriotycznych idei. Później — szkoła średnia i organizacja młodzieżowa oraz partyjna pociągające przykładem i aktywnym działaniem. Chciałam mieć w tym również swój udział.

Stawomir Janiński, V rok, kandydat PZPR, przewodniczący Rady Wydziałowej SZSP: — Mam taką naturę, że zawsze biorę żywy udział we wszelkich „utarczkach” słownych i dyskusjach. Pragnę przekazać otaczającym mnie ludziom własny sąd. W pewnym momencie jednak poczułem, że chcąc jasno określić swą postawę — muszę wstąpić do partii. Wtedy już, nawet gdy pojawiają się trudności, nie można powiedzieć: pas. I jeszcze jedno. Może nie powinienem, w końcu jest to refleksja osobista, ale — skoro szczerze... Są czasem w życiu momenty niepewności, kiedy nie starcza argumentów. Dobrze jest wówczas mieć wokół siebie ludzi życzliwych i bardziej doświadczonych.

Andrzej Ślusarczyk, III rok, kandydat: — Wyrósłem w rodzinie o bardzo silnych tradycjach patriotycznych i pasji społecznego działania. To miało duże znaczenie. Ale jest jeszcze inna sprawa. Każdy myślący człowiek przyzna, że partia pełni rolę wiodącą we wszystkich dziedzinach naszego życia. Skończę studia inżynierskie, wejdę w bardziej dorosły świat. Miałbym stanąć z boku? Chcę swoją postawą i pracą zdobyć uznanie i autorytet wśród ludzi.

Stawomir Fiszer, III rok, kandydat: — Bardzo wiele data mi atmosfera domu rodzinnego. Ojciec, wieloletni członek partii — najpierw PPR, później PZPR — walczył niegdyś z bandami. Od dzieciństwa wychowywałem mnie w poczuciu wyższości humanitarnych idei socjalizmu nad innymi. Łączę na studia, odczułem potrzebę samookreślenia swej postawy. Nie lubię dwuznaczności. Liczyłem też, że wstępując do partii zyskam lepszą możliwość politycznej edukacji. Chciałoby po to, by w rozmowach i dyskusjach znajdować trafniejszą argumentację.

☆

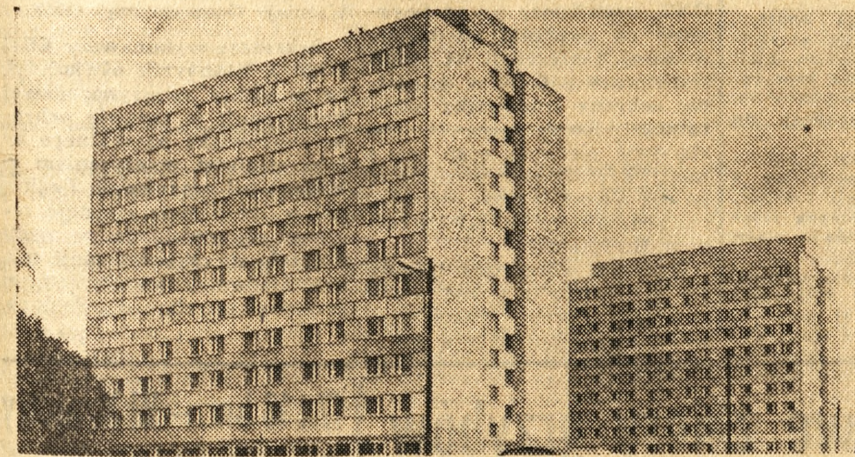
Do tego spotkania — w partyjnym gronie studentów Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej — z pewnością wrócić będą jeszcze nie raz. A to z paru powodów: żarliwości, życiowej mądrości i zaangażowania, wyrażonych w słowach prostych, popartych argumentami wprost z życia.

W czasie studenckiej młodości dojrzewają w pełni w partyjnych szeregach.

ZYGMUNT ROLA

ZBYSZEK KRUSZONA

Nowy dom studencki



W nowym „akademiku” Politechniki Poznańskiej przy ul. Serafińsk — jednym z dwóch oddanych w Poznaniu do użytku na rozpoczęcie roku akademickiego 1977/78 — mieszka już studenci.

Fot. — K. Przychodzki



w studiowaniu

Studentów Polskich nazywany jest szkołą życia. Jego członkowie postanowili na przykład pomóc poznańskim przedsiębiorstwom budowlanym w realizacji obiektów akademickich oraz osiedli mieszkaniowych w dzielnicach Rataje i Winogrady. W pierwszym etapie sześć i pół tysiąca studentów uczestniczyło m. in. w budowie siedmiu domów akademickich dla ponad czterech tysięcy osób. Wobec kłopotów kadrowych przedsiębiorstw budowlanych stwarza to, oczywiście, szansę przyspieszenia realizacji tych ważnych, potrzebnych obiektów.

Takie są m. in. rezultaty rozszerzania samorządowych uprawnień SZSP, która jest już faktycznym współgospodarzem uczelni, dzieląc odpowiedzialność nie tylko za postawę młodzieży

wobec zdarzeń każdego dnia i poczynaniach władz swojej szkoły. Grupy działania Związku sprawiedliwie dokonują oceny wyników w nauce, warunków materialnych oraz postaw członków. Już w ubiegłym roku akademickim organizacja studencka na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza przyjęła na siebie obowiązki rozdzielania stypendiów. Ponieważ dowiodła swej dojrzałości, obecnie uprawnienia takie otrzymała SZSP we wszystkich uczelniach. Organizacja studencka dojrzała więc nie tylko do ponoszenia odpowiedzialności za słońce w indeksie, organizowanie życia kulturalnego oraz za formy i rozmiary uczestnictwa swych członków w życiu społecznym. Samodzielne niemal dyktowanie środków przeznaczonych na pomoc materialną jest kolejnym dowodem zaufania

władz uczelni do młodych, stąd nie się zaś lekcją dojrzałości obywatelskiej i dlatego ten problem trzeba widzieć również w kategoriach wychowawczych. „Nic o nas bez nas” — mówią w SZSP. Nie ma obecnie ciała kolegielnego w uczelni (nie wyjątkując Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Poznania), w którym zabrakłoby aktywnego przedstawiciela młodzieży akademickiej.

Współdecydowanie o biegu codziennych spraw — podejmowanie decyzji w najważniejszych sprawach i sprawowanie kontroli nad ich bieżącą realizacją pozwala również dostrzegać nierozłączność praw i obowiązków wobec społeczeństwa. Absolwent uczelni musi nie tylko znać wyuczony zawód. Potrzebna jest mu również rozległa wiedza o kierunkach i warunkach rozwoju kraju oraz aktywnie zaangażowanie w kształtowanie wizji rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

Taką właśnie wiedzę zdobywają studenci w szeregach swej organizacji, zaś najbardziej doj-

rzali spośród nich — w uczelnianych organizacjach partyjnych. Do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej należy obecnie ponad pięć procent młodzieży akademickiej Poznania, najwięcej — w Akademii Wychowania Fizycznego, Akademii Rolniczej, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i Akademii Ekonomicznej. Ale potrzebę wysokiej dyscypliny społecznej, poszanowania prawa i władzy państwowej orazładu i porządku nie tylko społecznego, wreszcie — socjalistycznych norm współżycia rozumie przecież ogół członków studenckiej społeczności. Dla nich wszystkich — solidnych, gospodarnych i odpowiedzialnych — również jest miejsce w partyjnych szeregach. Student w partii — oto kolejny element różniący współczesną nową szkołę wyższą od tej, jaką nieco starsi pamiętają ze swoich młodości lat. Dzisiejsza polska szkoła wyższa jest bowiem żywą i otwartą placówką rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego.

Z laboratorium na sklepowe półki

Po zapoznaniu się z wystawą „Poszukiwane — Produkowane”, zorganizowaną w domu towarowym „Alfa” przez Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców „Społem” w Poznaniu i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, dyrekcja jednego z zakładów badawczych podpisała ze „Społem” umowę o współpracy. Umowa ta przewiduje dostarczenie przez zakład niektórych potrzebnych artykułów oraz opracowanie konstrukcji i technologii innych, których produkcję zobowiąże się podjąć jakakolwiek spółdzielnia.

Zakład Badawczy Konstrukcyjno-Technologiczny Przemysłu Szkła i Szklanego Sprzętu Laboratoryjnego w Poznaniu, który taką umowę podpisał, zajmuje się opracowywaniem technologicznymi i konstrukcyjnymi oraz wykonywaniem pojedynczych maszyn i urządzeń dla spółdzielni branży szklanej. Dyrekcja zakładu, który zatrudnia tylko 50 osób, znalazła jednak możliwości podjęcia — równoległe z realizacją zadań planowych — produkcji kilku wyrobów poszukiwanych na rynku.

Z listy brakujących towarów wybrano kieliszki małych rozmiarów, których niedobór w Poznaniu „Społem” ocenia na około 2,3 mln sztuk. W zakładzie zostanie wyprodukowany automat o dużej wydajności — jego produkcja w krótkim czasie pokryje zapotrzebowanie

województwa poznańskiego na małe kieliszki. Będą one robione ze szkła odpadowego, po zostającym przy produkcji lamp w Zakładach Wytwarzania Lamp Elektrycznych „Polam” w Warszawie. Po pewnym czasie będzie można przez kazać automat wraz z technologią jednej ze spółdzielni branży szklanej, która będzie produkowała kieliszki dla całego kraju.

Zakład Badawczy Konstrukcyjno-Technologiczny przed-



stawili również poznańskiej „Społem” własne propozycje wyrobów rynkowych, które przez handlowców zostały ocenione pozytywnie. Są to miska z przetrzaskami do kokteili („Społem” zamówiła ich 25 000) oraz prety szklane do podtrzymywania kwiatów, estetyczniejsze i wygodniejsze od drewnianych czy metalowych (zapotrzebowanie oceniono wstępnie na 50 000).

Opracowano już wzory i technologię, a w najbliższym czasie rozpoczęta zostanie produkcja w zakładowej prototypowni.

Ponadto Zakład opracował wstępny dokumentację konstrukcyjną na następujące poszukiwane na rynku wyroby: wydrążacz do pestek, krajalnice do makaronu, regały z prętów metalowych do piwnic i garaży, oszczędzarki do naczyń, otwieracze do konserw, butelek i słoików, wieszaki do garderoby, opłotowania metalowe. Obecnie w Krajowym Związku Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego, przy którym zakład istnieje, rozpatruje się możliwości produkcyjne poszczególnych spółdzielni z całego kraju i przedstawia się im propozycje. Można liczyć na to, że w najbliższym czasie zostaną podpisane umowy między spółdzielniami a Zakładem Badawczym Konstrukcyjno-Technologicznym, który dostarczy producentom wzory, pełną dokumentację i oprzyrządowanie. Jednym z punktów każdej umowy jest zapewnienie pierwszych dostaw podjętej przez daną spółdzielnię produkcji — do sklepów poznańskiej „Społem”, zanim będzie ona sprzedawana innym oddziałom.

Zakład Badawczy Konstrukcyjno-Technologiczny zgłosił swoją deklarację do wojewódzkiego banku produkcji rynkowej w Poznaniu. Jest to pierwszy zakład o charakterze badawczym, który został uczestnikiem banku; dotychczas zgłoszyło się do niego 63 przedsiębiorstwa produkcyjne. (gra)

Poznański „Energoprojekt” znany w Azji i Afryce

Prace Poznańskiego Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” mają już międzynarodowy zasięg. Jego specjaliści opracowują dokumentację techniczną na zasilanie sieci energetycznych w różnych krajach. Trwają już prace przy elektryfikacji Doliny Jordanu, które wykonuje Przedsiębiorstwo Projektowania, Kompletacji i Dostaw Obiektów Energetycznych „Megadex”. Poznańska myśl techniczna została wysoko oceniona w Jordani. Świadczy o tym kolejne zlecenie na wykonanie dokumentacji technicznej pierścienia linii wysokiego napięcia wokół stolicy tego kraju — Ammanu.

Poznańscy projektanci spotykają się w powierzonych im zadaniach eksportowych ze szczególnymi wymaganiami związanymi z warunkami klimatycznymi, ukształtowaniem terenu, lokalnymi normami i przepisami oraz specyfiką międzynarodowej kooperacji w zakresie dostaw urządzeń. Fachowcy „Energoprojektu” radzą sobie z tym doskonale, a przykładem są sprawnie działające sieci energetyczne, m.in. w Malezji, Pakistanie, Egipcie, Tunezji i Libii. (PAP)

Na potrzeby pasażerów kolei 100 kuszetek z „Cegielskiego”

U progu minionego sezonu letniego Ministerstwo Komunikacji wydało decyzję nakazującą wycofanie z eksploatacji aż 40 wagonów sypialnych starego typu (z lat 1948—1954). Celowość tego posunięcia potwierdziła komisja, badająca stan owych wagonów: nie gwarantowały pełnego bezpieczeństwa jazdy. Mimo odwoływania się więc przez kolej od tej decyzji była ona jednoznaczna — stare wagony muszą być wycofane.

Na dodatek nastąpiły znaczne opóźnienia w remontach pozostałych — nowszego typu — wagonów przede wszystkim jugosłowiańskich i NRD-owskich. Wynikły one z niedostatków części zamiennych, co zmuszało niekiedy zakłady naprawcze taboru kolejowego do rozbierania na części (do-

słownie) jednych wagonów, by sprawne mogły być inne. Z tych przyczyn zrodziło się wiele perturbacji w obsłudze podróży na niektórych liniach dalekobieżnych, a zwłaszcza międzynarodowych.

Kłopoty w znacznym stopniu rozwiązała załoga Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Dała ona dowód zrozumienia tej trudnej sytuacji i postanowiła w skróconym terminie — mimo napiętych zadań planowych — wyprodukować pewną liczbę kuszetek. Słowa dotrzymała. Hale „Cegielskiego” w rekordowo krótkim czasie od złożenia zamówienia opuściło 10 takich wagonów: uprzednio wyprodukowała ich w br. 90. (bop)

1,5 mld zł na rozbudowę „Wrometu”

Nowe typy kuchenek

Rozwój budownictwa mieszkaniowego spowodował konieczność inwestycji również w tych zakładach, które zapożyczają budownictwo. Stąd też przed wronkowskim „Predom-Wromet” otworzyła się wielka szansa. Zakład zostanie zmodernizowany i znacznie rozbudowany. Na ukończeniu są odpowiednie projekty. W przyszłym roku rozpocznie się tu inwestycja wartości 1,5 mld złotych. Pozwoli to zbudować nowe hale produkcyjne i zmodernizować stare w jeden potężny ciąg technologiczny. Po zakończeniu pierwszego etapu rozbudowy w 1982 roku produkować się tu będzie 0,5 mln sztuk, a w drugim etapie aż milion sztuk kuchenek rocznie.

Kuchenki gazowe produkowane przez wronkowskie „Predom-Wromet” są towarami poszukiwanymi na rynku. W ciągu ośmiu miesięcy tego roku

wyprodukowano ich ponad 162 000 sztuk z tego 95 607 na eksport do ZSRR i NRD. We wrześniu do produkcji wprowadzono nową wersję kuchenki: większą (o 10 cm), lepszej, bardziej funkcjonalnej, o lepszych parametrach spalania gazu. W tym roku wyprodukowano je 30 000 sztuk kuchenek. Od przyszłego roku wprowadzone zostaną do produkcji trzy wersje tej kuchenki.

Czyni się też przygotowania techniczne do produkcji płyty czteropalmikowej do zamontowania w segmencie szafki, którą w ramach rezerwy produkcyjnych wykonywać będzie Zakład Wielkopolskich Fabryk Mebli we Wronkach. Przewiduje się, że w przyszłym roku na rynku znajdzie się 1 000 takich płyt.

W trakcie badania jest prototyp kuchenki, w której zastosuje się palniki leżące. (ryk)

Przygotowania do europejskiej sesji na temat ochrony środowiska

W Genewie zakończyły się obrady ekspertów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, poświęcone przygotowaniom do zwołania międzynarodowej konferencji na temat współpracy państw w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Konferencja ta ma stanowić pierwszy etap realizacji inicjatywy, wysunętej po raz pierwszy przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Dyskusja ekspertów toczyła się w oparciu o raport przygotowany przez Sekretariat EKG, oraz dokumenty w spra-

wie tematyki konferencji przekazane przez 32 rządy państw członkowskich Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Sekretarz wykonawczy EKG ONZ J. Stanovnik oświadczył, że zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie ochrony środowiska naturalnego byłoby wielkim wydarzeniem w historii tej organizacji. Podkreślił on, że obecna sytuacja regionu europejskiego w pełni dojrzała do intensyfikacji międzynarodowej współpracy w proponowanych dziedzinach. (PAP)

Po wstrzymaniu ognia w południowym Libanie

W każdej chwili konflikt może się znów rozpalic

Rozejm, jaki zapanował na frontach południowego Libanu, utrzymuje się, chociaż w stolicy rzeczy nie usunęto ani jednej z przyczyn, które doprowadziły do wybuchu tych walk, a więc konflikt lada chwila może rozpaść się na nowo. Czołgi izraelskie wycofały się co prawda na drugą stronę granicy, niemniej odległość, jaka dzieli je od przymierzonych ugrupowań libańskich, sprawia, że wystarczy kilka minut, aby znalazły się tam szybko z powrotem. Nadal też napływa z Izraela zaopatrzenie dla bractwa libańskiego w broń.

Żywność i lekarstwa. Oddziały prawicy blokują drogi i przełęcze, a formacje palestyńsko-lewicowe zajmują swe dotychczasowe stanowiska.

Zawieszenie broni w południowym Libanie nie opiera się na żadnym dokumencie ani też umowie angażującej bezpośrednio strony antagonisty.

Nikt nie może przewidzieć w obecnej chwili, jak długo i jak skutecznie będzie oddziaływała amerykańska presja w tym najbardziej zapalnym punkcie świata arabskiego. Nie istnieją żadne trwałe przesłanki, które zapewniłyby pokój i rozładowały nagromadzone napięcie. (PAP)

Warunki udziału Egiptu w konferencji bliskowschodniej

Kairski dziennik „Al-Achbar” pisał w numerze wtorkowym, że Egipt odrzucił nową amerykańską formułę wznowienia bliskowschodnich rozmów pokojowych jeśli ograniczy ona udział Palestyńczyków w tych rozmowach. Dziennik dodaje, iż Egipt nie może zgodzić się z koncepcją prze-

widującą utworzenie wspólnej delegacji arabskiej jeśli nie zostanie rozwiązana sprawa pełnoprawnego udziału Palestyńczyków w tej konferencji. „Al-Achbar” podkreśla, iż rząd egipski uważa udział Organizacji Wyzwolenia Palestyny w konferencji genewskiej za sprawę bezsporną. (PAP)

Kongres komitetów obrony rewolucji na Kubie

W Hawanie toczą się obrady I Kongresu Komitetów Obrony Rewolucji. Na sesji przemawiał m.in. przewodniczący delegacji polskiej, wiceprzewodniczący Rady Państwa Józef Ozga-Michalski, który przekazał delegatowi braterskie pozdrowienia oraz wyraził solidarność od Frontu Jedności Narodu, podkreślił historyczne i międzynarodowe więzi łączące narody

Polski i Kuby oraz wyraził podziw i radość Polaków z osiągnięć w rozwoju gospodarczym i w pracy ideowo-politycznej, w umacnianiu rewolucyjnej świadomości mas, w dziedzinie oświaty, kultury i ochrony zdrowia, na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego, którym kieruje Komunistyczna Partia Kuby. (PAP)

W Wiedniu obraduje agencja energii atomowej

Obrady XXI sesji Konferencji Generalnej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) odbywają się w 20-lecie założenia tej organizacji.

Nawet najmniej optymistyczne oceny perspektyw rozwojowych energetyki nuklearnej wskazują, że w roku 2000 pozwoli ona zaoszczędzić ponad połowę globalnego zużycia ropy naftowej w roku bieżącym — stwierdził w przemówieniu dyrektor generalny agencji, — Singvard Eklund. Mówiąc o wysiłkach zmierzających do zapewnienia tego, aby energia jądrowa była wykorzystywana wyłącznie w celach pokojowych, wyraził on nadzieję, że kraje, które dotychczas nie przystąpiły do układu NPT, uczynią to. (PAP)

Zaginął samolot japoński

Jak podaje Agencja Reutera, wczoraj zaginął samolot pasażerski należący do Japońskich Linii Lotniczych — JAL. Na jego pokładzie znajdowało się 79 osób. Samolot leciał z Hongkongu do Kuala Lumpur.

AFP pisze, że samolot runął na pole kaczukowe w odległości 8 km od lotniska w Kuala Lumpur. Według nie potwierdzonych informacji maszyna palila się w ciągu 3 godzin po wypadku.

Rzecznik JAL w Kuala Lumpur poinformował, że w katastrofie zginęło co najmniej 17 osób, a 46 osób odniosło ciężkie obrażenia.

Rekordowe zbiory grzybów

Jedynie amatorzy grzybobrania nie mogą narzekać na tegoroczne lato. Grzyby synęły tak obficie, że w wielu domach zgromadzone już duże zapasy na zimę, a zbieracze dostarczający grzyby do punktów skupu, znacznie podnieśli domowe budżety; ceny bowiem kształtowały się dość wysoko.

Na terenie działania Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las”, czyli w województwach: konińskim, leszczyńskim, pilskim, poznańskim oraz w rejonach Międzybuzia i Zbyszynia, skupiono dotychczas 700 ton grzybów. Jest to ilość rekordowa; dla porównania: w suchym roku 1975 odebrano ich zaledwie 42 tony, w ubiegłym — także dość grzybnym — 477 ton. A sezon jeszcze się nie skończył. Teraz rozpoczyna się wysyp zielonek. Jak twierdzą znawcy — grzyb jest kapryśny i nigdy nie wiadomo, jakie warunki atmosferyczne najbardziej mu odpowiadają w danym roku, to pewne, że bez deszczu nie będzie. W tym roku bardzo obro-

dziły kurki. W skupie stanowiły połowę dostarczanego runa. Ten gatunek grzyba jest atrakcyjnym artykułem eksportowym, znaczne ilości kurerek powędrowały więc za granicę. Inne gatunki pozostają na rynku krajowym w postaci świeżej, suszonej czy marynat.

Tego roku w wielu rejonach Polski, nie dotkniętych powodzią, notowano również rekordowy urodzaj czarnych jagód. Np. na Lubelszczyźnie czy w Kieleckim punkty skupu „Las” odebrały rzadko spotykane ilości tych owoców, natomiast na terenie działania poznańskiego „Lasu” skupiono ich bardzo niewiele. Przyczyną tego była... obfitość grzybów. Najbogatsze rejon jagodowe, to okolice Walec i Jastrowia. Tam jednak czernice dojrzewają znacznie później niż na południu. W tym roku pojawiły się równocześnie z grzybami. Zbieracze skoncentrowali więc swoją uwagę na łatwiejszych do zbierania grzybach. „Las” pozyskał zaledwie 84 tony czarnej jagody. (zł)

17 i 18 bm. — VI Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych

Za 3 tygodnie — 17 i 18 października br. w Warszawie odbędzie się VI Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. Jego obrady zbiegają się z 20-leciem działalności w PRL tej społeczno-zawodowej organizacji rolników zrzeszającej ponad 2,8 mln członków. Na Zjeździe przeszło 1100 delegatów wybranych w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej omówi dorobek kółek rolniczych za lata 1973—76 oraz podstawowe kierunki i program działania na następne 4-letnie kadencje władz statutowych CZKR.

Reaktywowane w 1957 r. kółka rolnicze sukcesywnie rozszerzały i doskonaliły swoje oddziaływanie na postępowanie produkcyjne w rolnictwie i przemiany społeczne zachodzące na wsi. Dziś działalność produkcyjno-usługowa tej organizacji skierowana jest w głównej mierze na wdrażanie postępu technicznego i technologicznego do zagród chłopów.

Proces nieletniego zabójcy

W poniedziałek w Miami na Florydzie rozpoczął się proces 15-letniego Ronney'a Zamory, który przed kilku tygodniami zstrzelił 83-letnią staruszkę. (PAP)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 24.25 bm. stwierdzono:

Liga polska: 1. roz. z 13. traf. — wygr. 204.982 zł; 2. roz. z 12. traf. — wygr. po ok. 7.500 zł; 3. roz. z 11. traf. — wygr. po 606 zł; 2711 roz. z 10. traf. — wygr. po 15 zł.

Liga angielska: 23. roz. z 13. traf. — wygr. po ok. 17.000 zł; 43. roz. z 12. traf. — wygr. po 94 zł; 3.996 roz. z 11. traf. — wygr. po 99 zł i 21.799 roz. z 10. traf. — wygr. po 18 zł.

TELEWIZJA

„Titanic walc”

Niezbyt często pojawiają się na polskich scenach utwory rumuńskich pisarzy, więc publiczność teatralna w naszym kraju niewiele zna związanych z rumuńską dramaturgią tytułów i nazwisk. W poniedziałek jednak w repertuarze Teatru Telewizji na Świecie zaprezentowana została wielomilionowej widowni w Polsce bardzo zgrabna, nasycona satyrycznymi, polityczno-obyczajowymi treściami komedia pt. „Titanic walc” Tudora Musatescu (1903-1970). Autor ten cieszył się wielką popularnością zwłaszcza w okresie międzywojennym. Także akcja sztuki rozgrywa się w tamtych latach, i choć trudno dokładnie je określić, to wiadomo, iż działa się po słynnej — opowieści o zatonięciu pasażerskiego „Titanica”...

Bohaterem komedii Musatescu katastrofa statku, z którym utonął w Morzu Czarnym ich krewniak — milioner, data możliwości wypłynięcia na szerokie wody. W jednej chwili stali się przeciw bogaczami. Wielkie pieniądze bardzo wyraźnie ujawniły małość i wybujałe ambicje zakłamanego mieszczana. Nie wypaczyły jednak (to bardzo optymistyczne) charakterów ludzi naprawdę dobrych, mądrych i wrażliwych (nielicznych w tej rodzinie, niestety).

Interesująco zarysowano komediowe postaci, ciekawie też przedstawiono zawarte w sztuce problemy i wątki. Dobra reżyseria oryginału oraz trafne „podstawienie” polskich głosów rumuńskim aktorom sprawiły, że tę opowieść o miłości, milionach i wielkiej (jak na małomiasteczkowe wyobrażenia) polityce oglądaliśmy z zaciekawieniem. Była to wszakże bardzo ludzka komedia... (Kos)

Sport-sport-sport-sport

Dzisiaj pucharowa środa

Z polskich drużyn Górnik najbliższy awansu

Dzisiaj kolejne pucharowe emocje piłkarskie. Pięć polskich zespołów stanie do rewanżowych pojedynków I rundy europejskich turniejów o puchary Europy, Zdobyców Pucharów i UEFA. Z jakimi szansami?

Najbliższy awansu jest bez wątpienia Górnik Zabrze, którego przeciwnik Haka Valkaelski jest najstarszą drużyną z pięciu rywali polskich zespołów. Górnik miał szansę już w Zabrzu zapewnić sobie praktycznie awans, ale nie docenił Finów i wyjeżdża do Valkaelski z dwubramkową zaledwie przewagą. Powinna ona jednak wystarczyć — w Finlandii Górnik będzie też faworytem.

Autor największej niespodzianki pierwszych spotkań pucharowych — Widzew Łódź staje przed wielką szansą wyeliminowania wicemistrza Anglii — Manchester City. Anglicy potrafią jednak świetnie grać także na wyjazdach, toteż piłkarzy Widzewa czeka niesłychanie trudne zadanie, chociaż do awansu wystarczy im nawet remis 0:0 i 1:1...

Nie stracił jeszcze wszystkich szans zdobywca Pucharu Polski, Zagłębie Sosnowiec. Porażka 0:2 z PAOK w Salonikach to duża strata, ale na własnym boisku możliwa do odrobienia. Zwłaszcza, że sosnowiczanie wykazali w ligowym meczu z Polonią wzrost formy. Trudniejsze zadanie czeka

mistrza Polski — Śląsk Wrocław, który w Sofii w pojedynku z Lewskim Spartak stracił aż 3 bramki. Zespół Zmudy i Sybisa nie rezygnuje jednak i zapowiada ostrą walkę we Wrocławiu.

Zakończy natomiast — prawdopodobnie swą karierę w Pucha-

rze UEFA — Odra Opole. Przegrana 1:2 na własnym boisku z FC Magdeburg stawia naszego debiutanta w europejskich pucharach niemal w beznadziejnej sytuacji. Ale... — piłkarzom Widzewa też nie dawano szans w Manchesterze. (PAP)



Wojciechowi Tycowi (z prawej) — najgroźniejszemu strzelcowi Odry nie udało się zmusić do kapitulacji bramkarza gości w pierwszym meczu opolan z FC Magdeburg. Może dokona tego w dzisiejszym spotkaniu rewanżowym? Fot. — CAF

Polscy kręglarze przegrali z NRD

W Cottbus rozegrano między państwowe mecze kręglarskie NRD — Polska kobiet i mężczyzn. W obu spotkaniach zwyciężyli gospodarze: w konkurencji mężczyzn 5158:4696 pkt. a w konkurencji kobiet 2645:2317 pkt.

W naszej męskiej reprezentacji najlepiej spisał się Kazimierz Kulbacki, który uzyskał 807 pkt., a w kobiecej drużynie — Irena Szczeblewska, zdobywczyni 397 pkt. (PAP)

Piłkarze Wisły w 1/8 Pucharu Polski

GKS Tychy — Wisła Kraków 0:0. W rzutach karnych 3:5. (PAP)

Biegi o puchar „Głosu Pracy“

Śrem najlepszy w przełajach

W Śremie dobiegły końca wojewódzkie finały narodowych biegów przełajowych o puchar „Głosu Pracy“. Miałe one bardzo uroczystą oprawę. Rozegrano ogółem 10 konkurencji biegowych. Startowało w nich 420 zawodników i zawodniczek. W czasie trwania konkurencji rozegrano bieg główny o „Memoriał rozstrzelanych w Śremie w 1939 roku“, w którym

ME w siatkówce

Ze zmiennym szczęściem walczyły polskie zespoły

W trzecim dniu spotkań eliminacyjnych mistrzostw Europy, na siatkówce pokonali Holandię 3:0 (15:10, 15:0, 15:10).

Nie powiodło się polskim siatkarkom w bardzo ważnym meczu z NRD. Polki zagrały słabo i przegrały 0:3 (13:15, 11:15, 5:15). Przewaga siatkarek NRD uwidoczniła się już od pierwszych minut spotkania. Pierwszego seta polskie siatkarki walcząc bardzo ambitnie przegrały minimalnie. Kolejne partie należały jednak zdecydowanie do przeciwniczek, które na pokonanie Polek potrzebowały niespełna godziny. (PAP)

Narciarski rekord szybkości

Amerykanin Steve McKinney ustanowił światowy rekord szybkości w jeździe na nartach. Na stoku Roca Jack w Portillo osiągnął prędkość 195,972 km/godz.. Po przednim rekord należał do jego rodaka Toma Simmonsa i wynosił 194,5 km/godz.. (PAP)

Laskarze już zapewnili sobie miejsce w „Pucharze Świata“

Polski zespół hokeja na trawie zrealizował już plan minimum w turnieju Interkontynentalnym w Rzymie. Dzięki remisowi z ZSRR 2:2 (2:1). Nasza reprezentacja zapewniła sobie miejsce wśród czterech najlepszych drużyn tej imprezy, a tym samym awans do przyszłorocznego „Pucharu Świata“ w Argentynie. Bramki zdobyli: dla Polski — w 13 min. Jerzy Wybieralski z karnego i w 34 min. Jacek Merlinger, a dla ZSRR — Farit Ziganguroh w 18 min. Po krótkim rogu oraz Witallij Palgunow. Oprócz Polski do Pucharu Świata awansowały już dwie pierwsze drużyny grupy „B“ Irlandia i Belgia.

Mecz Polska — ZSRR udowodnił, że tegoroczne rezultaty jedenastki radzieckiej nie są dziełem przypadku. Zespół poczynił olbrzymie postępy i jest już w stanie skutecznie rywalizować z najlepszymi drużynami świata. Po jednym z Polski wzbudził duże zainteresowanie. W pierwszej po-

Polacy na 13 miejscu

A. Cowan zwycięzca rajdu Londyn - Sydney

W miejscowości Pokolbin w Nowej południowej Walii, w okolicach Sydney zakończył się wtorek samochodowy rajd Londyn - Sydney. Według nieoficjalnej klasyfikacji polska załoga Sobieśława Zasada i Wojciech Schramm zajęli 13 miejsce. Zwyciężył Brytyjczyk Andrew Cowan przed swymi rodakami Tony Fowkesem i Paddy Hopkirkiem.

Awaria zawieszona i układu kierowniczego przed punktem kontroli czasu w Alice Springs uniemożliwiła Sobieśławowi Zasadzie i Wojciechowi Schrammowi walkę o czołową lokatę w tym rajdzie. Po przeszło 8-godzinnej na prawie samochodu Polacy wyruszyli jednak na dalszą trasę, ale nie mogli już odrobić straty.

Hokej na lodzie

Moskwa organizatorem mistrzostw świata

Organizację mistrzostw świata w hokeju na lodzie w 1979 Międzynarodowa Federacja Hokeja przyznała Związkom Radzieckim. Niedawno podano do wiadomości, że spotkanie najlepszych hokeistów świata odbędzie się w Pałacu Sportu na Łużnikach w Moskwie, którego trybuną mogą pomieścić 14 tys. widzów. (PAP)

Żużel

Polska — ZSRR 68:40

W Gorzowie Wlkp. rozegrano trzeci mecz żużlowy Polska — ZSRR. Gorzowskie spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 68:40. (PAP)

PINIE

OLEMIKI

DPowiedzi

Pionowo czy wszerz?

Ubiegłotygodniowy felieton, zamieszczony w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie“, wywołał zainteresowanie czytelników, o czym świadczą nadesłane wypowiedzi. Drukujemy fragmenty niektórych listów, wszystkim autorom dziękujemy za korespondencję.

Autorytet powstaje z dwóch podstawowych czynników: stosunku do podwładnych i wiedzy zawodowej. Jeśli więc jakiś dobry inżynier zajmuje stanowisko kierownicze, to w pewnym sensie jest prawdą, iż nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości twórczych. Kiedy jednak potrafi stworzyć dobre stosunki międzyludzkie, wówczas dobre rezultaty pracy działu czy zakładu są gwarantowane. (3619)

A. Z.
Poznań

Autor felietonu nie wspominał o tak ważnym aspekcie zagadnienia, jak prestiż wykonywanego zawodu. Wprawdzie przedstawiciele niejednego zawodu przy oficjalnych okazjach słyszą jakieś to ich zajęcie jest ważne i społecznie potrzebne, jednak w praktyce działają mechanizmy nieco inne. Po prostu ceną się kogoś tym bardziej, im wyższe miejsce zajmuje on w hierarchicznej drabinie. (3634)

K. M.
Pila

Mierz siły na zamiary“. Jednego człowieka natura wyposaża w zdolności manualne, skłapiąc mu większych walorów intelektualnych. Inny człowiek ma wszystkiego po trochu — interesują go sprawy praktyczne, a w równym stopniu — rozwiązywanie zadań typu intelektualnego. Trzeci wreszcie przyszłowiśniemu gwoździć w ścianę nie potrafi, ale potrafi „głównować“. Mówiąc o karierze innych i myśląc o własnej, trzeba dobrze wiedzieć, na co nas stać. Mamy przecież tylko jedno życie, którego nie można zmarnować na niepotrzebne przewychowanie się po szczeblach służbowej drabiny. Róbnymu to, co najlepiej umiemy, co daje nam radość. Tylko to w końcowym rozrachunku liczy się najbardziej. (3627)

JANINA BRYCHT
Walc

Autor felietonu cytując jakiegoś Petera nazywa ludzi, którzy pragną uświadomienia sobie, że satysfakcja z własnej pracy przybierała bardziej namacalną formę.

Awans „wzwyż“ daje jeszcze jedną prerogatywę. Dopiero zajęcie miejsca na kierowniczym stołku zwiększa pewność, że nie zostanie się zapomnianym przy rozdziale premii, nagród i innych dowodów uznania. Dla zespołów rozdzielających premie nawet dobry fachowiec po zostaniu tylko szarym pracownikiem odsuniętym od mniej czy bardziej istotnych decyzji w produkcji, której oddaje całe swoje zaangażowanie i wiedzę.

Chęć uniknięcia płynących stąd goryczy tworzy więc czasem paradoksy typu niechcianego dążenia „wzwyż“. A może niewielkie tylko przesunięcie bodźców byłoby wystarczającym lekarstwem na kierowniczą chorobę? Nietrudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, że gdyby najwyższym kryterium oceny stało się szeroko rozumiane uznanie fachowców — więcej byłoby dobrych szewców, chemików i lekarzy, a mniej psujących nam krew „kierowników“, którzy tylko czasami to i owo sobie słukają, spadając z niedopasowanego stołka. (3640)

stanowiska, dysponując jakąś wiedzą na temat wykorzystywania wartości intelektualnych różnych kierowników. Rzeczywiście, od kiedy na moich drzwiach wisi tabliczka z napisem „dyrektor“, problemom merytorycznym poświęcam niewiele czasu. Można tę sytuację nazwać marnowaniem możliwości twórczych. Przyczyna? Nadmiar roboty biurokratycznej. Tylko tyle i aż tyle. Wiem już, jak w moim przedsiębiorstwie „ustawić“ pracę, by znaleźć więcej czasu na doskonale nie się w wybranym zawodzie. Nie wiem tylko, czy uda mi się doprowadzić do zmiany pewnych złych tradycji. Już dziś słyszę bowiem, że taki dyrektor, który wychodzi z założenia, że ma ludzi do roboty, czyli ma wokół siebie urzędników dotychczas nie wykorzystywanych w należytych stopniach, sam miga się od pracy. A przecież dyrektor jest także np. inżynierem, nauczycielem, lekarzem i zdaje sobie sprawę, że dyrektorem być wiecznym nie będzie. A jeśli tak, musi doskonalić również wiedzę związaną z wykonywaniem wyuczonego zawodu. (3642)

J. Z.
Poznań

Należę do grupy pracowników, którzy nie chcą być „kierownikami“. Chcę dobrze i coraz lepiej pracować. Myślę, że w innych przedsiębiorstwach jest wielu podobnych. Nie znając ich opinii piszę o swojej sytuacji w zakładzie, która doprowadziła do paradyksu: ja nie chcę a jednak wszystko mierzę do tego, że zostanie kierownikiem. „Jesteś dobrym fachowcem, nadajesz się“. Nie jest to autoocena, ale opinia, którą słyszę, działająca przeciw jak swego rodzaju presja z zewnątrz.

W jakimś momencie rodzi się też motywacja wewnętrzna. Taki dobry fachowiec uświadamia sobie, że na dotychczasowym stanowisku ma ograniczone możliwości materialnego awansu. Bo przecież awansowanie „wszerz“ przestało być kiedyś zadowalające i chętno by się, aby satysfakcja z własnej pracy przybierała bardziej namacalną formę.

Chęć uniknięcia płynących stąd goryczy tworzy więc czasem paradoksy typu niechcianego dążenia „wzwyż“. A może niewielkie tylko przesunięcie bodźców byłoby wystarczającym lekarstwem na kierowniczą chorobę? Nietrudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, że gdyby najwyższym kryterium oceny stało się szeroko rozumiane uznanie fachowców — więcej byłoby dobrych szewców, chemików i lekarzy, a mniej psujących nam krew „kierowników“, którzy tylko czasami to i owo sobie słukają, spadając z niedopasowanego stołka. (3640)

W sprawozdaniach z imprez sportowych często czytamy lub słyszymy, że zawodnik poniósł porażkę, gdyż jego występowi towarzyszył nie pomyślny bieg okoliczności — czyli pech, a jakiś zespół odniósł zwycięstwo, gdyż dopisało mu szczęście.

Spotkałem się kiedyś z twierdzeniem, że szczęście w sporcie sprzyja lepszym, i że z pewnością na pech nie będą się udzielać pięściarze ZSRR w pojedynku z Portugalią, czy też lekkoatleci NRD w meczu międzypaństwowym z Islandią. Możliwe, że to jednak przykłady zbyt jaśrawe, gdyż między wymienionymi zespołami różnica poziomu jest tak kolosalna, że choćby przeciwko faworytom sprzyjały im wszystkie siły, końcówka wy rezultat takich konfrontacji ani przez moment nie będzie stanowił niewiadomej.

Ale bywają przecież mecze piłkarskie (choćby pamiętny Anglia — Polska na Wembley), w których jeden z zespołów ma ogromną przewagę, a nie potrafi sobie zapewnić zwycięstwa. Świadczy to jednak nie tyle o braku szczęścia ile o malej skuteczności przeważającej drużyny, lub dobrej grze obronnej przeciwnika. Zdarza się że w spotkaniu piłkarskim zawodnicy jednego zespołu strzelali na bramkę kilkanaście razy, z czego go piłka trzykrotnie trafiła w poprzeczkę, a dwa razy odbiła się od słupka. Rywale natomiast przeprowadzili w całym meczu tylko dwie akcje, z których jedna zakończyła się zdobyciem bramki. Z takich faktów można wyciągnąć następujące wnioski: zwycięstwo odniósł zespół, który potrafił się

należycie bronić i wykorzystać okazję do zdobycia bramki; przegrała drużyna, której piłkarze strzelali bądź niecelnie (obok bramki), w poprzeczkę i słupki, bądź w światło bramki, lecz mało precyzyjnie, i której obrońcy popełnili błąd kosztujący utratę gola. Nie widzę w tym pechowych czy szczęśliwych zbiegów okoliczności.

W ubiegłym roku na turnieju przedolimpijskim w koszykówce kobiet w Hamilton, którego stawką było uczestnictwo w igrzyskach montrealskich, zdarzył się taki przypadek.

Nie zawsze na linii

Po prostu pech?

Trzy drużyny: Bułgaria, Kuba i Polska osiągnęły tę samą liczbę zwycięstw, a tylko jedna z nich mogła zapewnić sobie prawo do gry na olimpiadzie. W takiej sytuacji policzono różnicę małych punktów uzyskanych w meczach między zainteresowanymi drużynami. Pozwoliło to wyeliminować tylko Kubę, bowiem Polska i Bułgaria miały ową różnicę równą. Sięgnięto więc po bardziej szczegółowe kryterium. Obliczono stosunek koszy zdobytych do straconych. Okazało się że o jedną tysięczną punktu lepsze były Bułgarki i one pojechały do Montrealu i zdobyły tam na wet brązowy medal. Polki natomiast musiały powrócić do kraju przed Olimpiadą. I wtedy

bez mała prawie wszyscy mówili o wielkim pechu polskich koszykarek. Tylko nieliczni dostrzegli, że aby wyprzedzić Bułgarki wystarczyło w dwóch meczach zdobyć jeden punkt więcej, lub stracić jeden mniej. Innymi słowy wystarczyło wykorzystać je den rzut osobisty, raz celniej rzucić z gry lub wyłapać jedną piłkę w obronie. A więc nie tyle pech, ile jakaś niedokładność w pewnym fragmencie meczu, która w danym momencie wy dawała się być bez znaczenia. A — jak się później okazało — była decydująca.

Podczas spartakiady młodzieży w Łodzi dwaj zawodnicy w podnoszeniu ciężarów uzyskali ten sam rezultat. Ponieważ obaj przed zawodami mieli jednakową wagę, o złotym medalu zadecydował ciężar ciała po zakończeniu konkurencji. To kryterium pozwoliło wyłonić zwycięzcę i pokonanego, który w opinii wielu przegrał pechowo. W rzeczywistości przegrał jednak nie przez brak szczęścia, lecz dlatego, że w czasie zawodów coś zjadł lub wypił, a jego rywal tego nie uczynił.

Wydawałoby się, że w każdej sytuacji istnieje jakiegoś racjonalne wytłumaczenie porażki, nie mające nic wspólnego ze szczęściem lub pechem. A jednak istnieje on w sporcie i sta

je się przyczyną niekiedy nawet wielkich przegranych, które są wynikiem wyłącznie fatalnego zbiegu okoliczności. Świadczyć o tym może następujący przykład, zadający zarażeniem kłam twierdzeniu, że szczęście zawsze sprzyja lepszym.

Bieg sztafetowy męczyzn na dystansie 4x400 m był ostatnią konkurencją rozgrywanego nie dawno w Duesseldorfie Pucharu Świata w lekkiej atletyce. Od wyniku tej konkurencji zależało, jaki zespół zdobędzie puchar — reprezentacja USA czy NRD. Faworytem sztafety byli biegacze Stanów Zjednoczonych, a przebieg konkurencji potwierdzał przewidywania. Po trzech zmianach Amerykanie prowadzili wyraźnie i ich zwycięstwo wydawało się być niezagrożone. Biegający na czwartej zmianie zawodnik miał tylko utrzymać przewagę, dającą zwycięstwo jego zespołowi i pierwsze miejsce w Pucharze Świata. Niestety, w trakcie biegu amerykański sprinter doznał kontuzji, stadion opuścił na noszach i konkurencji oczywiście nie ukończył.

W swojej karierze zawodnik ten dystans 400 metrów biegał tysiące razy. Niejednokrotnie startował w znacznie gorszych warunkach atmosferycznych i wiele razy nie mając takiej przewagi jak w Duesseldorfie zmuszony był do większego wysiłku. Tamte starty zakończyły się dla niego szczęśliwie. Przy krey kontuzji, na którą nie miało wpływu, doznał jednak w najważniejszym biegu w całym sezonie. I to był rzeczywisty pech po prostu pech.

WIESŁAW LUCZAK

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski“, skrytka pocztowa 1974, 60-559, Poznań.

„LINGWISTA — OŚWIATA”

Krajowa Spółdzielnia Pracy
w Warszawie

Okręgowy Oddział w Poznaniu
ul. Klasztorna 2



KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego
- francuskiego
- hiszpańskiego
- niemieckiego
- rosyjskiego
- szwedzkiego
- włoskiego

- NOWOCZESNYMI, EFEKTYWNYMI METODAMI,
- DLA POCZĄTKUJĄCYCH, ZAAWANSOWANYCH ORAZ PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW PAŃSTWOWYCH,
- W GRUPACH TRADYCYJNYCH, PRZYSPIESZONYCH I LABORATORYJNYCH

ZAPISY PRZYJMUJĄ I SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI
UDZIELAJĄ OŚRODKI NAUCZANIA — W GODZ. 17—19,
z wyjątkiem sobót i dni świątecznych:

- ul. Berwińskiego 2/4 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Kościuszki 10 — Szkoła Podstawowa nr 82
- ul. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 43
- Osiedle Oświecenia 1 — Szkoła Podstawowa nr 19
- Osiedle Przyjaźni 12 A — Pozn. Spółdzielnia Mieszk.
- KONIN, ul. Dworcowa 7 A — Klub „HUTNIK”.

Ośrodek „LINGWISTY” przy ul. Berwińskiego 2/4, przyjmuje
ponadto zapisy na **KURSY NIEDZIELNE** w każdą niedzielę
w godz. 9—12.

Zgłoszenia kursów dla ZAKŁADÓW PRACY w biurze
Oddziału, ul. Klasztorna 2, tel. 542-26.

PODRĘCZNIKI W RAMACH OPŁAT!

3087-K1

Praca

Pomoc domowa, potrzebna starszej pani (zdrowej) 4 godziny dziennie — Grunwaldzka 15, tel. 479-22. 35330gpr

Ucznia przyjmie. Mieszkanie i wyżywienie na miesiąc. Piekarnia — Cukiernia, Katowice, Wesołowskiego 5. 2288-K2

Potrzebna pomoc domowa. Wynagrodzenie dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33363g.

Panią do prac domowych zatrudnię, wynagrodzenie dobre, samodzielny pokój. Poznań, Głęboka 11, tel. 726-64. 35285g

Zatrudnię pracownika na gospodarstwo rolne, warunki dobre. Stanisław Zieliński, Szewce 96, koło Bu. 35690g

Kobiety i mężczyźni potrzebni do zbioru marchwi. Starołęcka 196 a. 35800g

Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak — Dobieżyń 53, 64-320 Buk. 1237p

Młody kucharz poszukuje pracy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36052g.

Nauka

Studentzi udzielają korepetycji: matematyka, chemia, fizyka. Kołaczkowski, tel. 636-89. 35907g

Fortepianowej gry uczy pedagog. Tel. 568-49. Kaźmierczyk. 33472g

Wpisy na korespondencyjne kursy kreslenia technicznego oraz kosztorysowania przyjmuję. Szczegółowe piśmienne informacje udziela „Oświata” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 1994-K2

Korepetycje z matematyki. Tel. 647-95 — Borski. 34336g

Matematyka — korepetycje. Strzelecka 30 m. 10 — Piniński. 34400g

Kupno

Pianino kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33271g.

Sprzedaz

Pilnie sprzedam przyczepę zbierającą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33368g.

Okazyjnie sprzedam damski kożuch, szczupłą sylwetka. Tel. 32-18-44, po godzinie 17. 35928g

Sprzedam 100 grzejników żelaznych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1232p.

Świerki srebrne sadzonki 2-letnie tylko hurtem 6 zł sztuka (odbiór własny) oraz draceny pikowane 40 cm, sztuka 7 zł — sprzedam. Henryk Malinowski, Pabianice, Skłodowskiej 7. 2184-K2

Snopowiazak WC 3 sprzedam. Stefan Pilch, Przecław. 64-514 Pamiątkowo, gm. Szamotuły. 36069g

Futro nutrie — sprzedam. Tel. 67-25-06. 34381g



„KOZIOŁKI”

ŻYCZA
SZCZĘŚLIWYCH
ZAKRESLEN!

SPRÓBUJ — NIE POŻALUJESZ!

PAMIĘTAJ! TYLKO GRAJĄC —
MASZ SZANSĘ WYGRANEJ!

3522-K1

Pracownicy poszukiwani

Nowo powstałe Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Dąbrowie Górniczej, ul. Łaski — wykonawca robót instalacyjnych na budowie Huty „Katowice” — zatrudni natychmiast pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- monter instalacji przemysłowych, wod-kan. i c. o.,
- spawacza elektrycznego i gazowego,
- blacharza, izolatora,
- elektryka,
- mechanika samochodowego.

Placa zgodnie z układem zbiorowym pracy dla budownictwa.

Osobiste, telefoniczne lub pisemne zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, Dąbrowa Górnicza 3 (Gołonóg), ul. Łaski 2, tel. 62-40-71 do 79, wewn. 399 lub 389. 2178-K2

Kredens sprzedam. Dzierżynskiego 30 m. 5. 1234p

Nową stolarkę budowlaną sprzedam. Mierzwa, telefon 548-73. 35905g

Sadzonki malin Promise, nasiona świerku srebrnego daglezi, cisu — sprzedam. Pestka, 60-555 Poznań, Swierczewskiego 33 m. 9. 35351g

Stare, bardzo duże lustro w pięknej stylowej ramie z 2 witrażami — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34137g

Calle — sprzedam. Telefon 714-87. 3412g

Szynszyle hodowlane — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34162g

Młocarnie MSC 7A „War-
mianka” z prasą, stan idealny — sprzedam. Jerzy Piasecki, Sroczyń, 62-280 Kiszewo. 34210g

Ciągnik Zetor K-25 i 2 plugi, sprzedam. Józef Matysiak, Panielka, 63-231 Góra, koło Jarocina. 34211g

Kożuch jugosłowiański — damski, rozmiar 48, sprzedam. Palacza 43 m. 15, po godzinie 16. 34224g

Sprzedam dojazdowe dwukółne, w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34261g.

Sprzedam mlekowirówkę oraz fotoaparat „Fed”. Piekarz 26 m. 3. 34301g

„Chinchilla” — 34-444 Grywałd, przyjmuję zamówienia na skóry szynszylowe, popielate i beżowe. 2247-K2

Sprzedam okazjnie sypialnię swarzędzka. Poznań, Ławica, Pozdawnicka 19 m. 1. 34320g

Motocykl MZ ES 250/2, stan idealny. 23 Lutego 18. 34351g

Futro nutrie — sprzedam. Tel. 67-25-06. 34381g

Fiat 126p 650 fabrycznie nowy, Warszawę combi 223, po remoncie, duża przyczepa sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34410g.

Fiat 126 po wypadku, kupię (może być mocno uszkodzony). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34412g

Samochód M-20, do remontu oraz przyczepę do 750 kg — sprzedam. Poznań, Dzierżynskiego 68. 34286g

Syręnię 104, tanio sprzedam. Poznań, ul. Dnie-
strzańska 1. 34444g

Lokale

Pana kulturalnego na pokój jednoosobowy, przyjmę. Marii Rodziewiczówny 15 (Jeżyce), tel. 429-32. 36184g

Wydzierżawie garaż muryrowany, ocieplany (woda, kan., elektryczność) — przy ul. Włodkowska 2, tel. 67-15-76. 36095g

Nieruchomości

Sieraków — dom jednorodzinny, duże pomieszczenie gospodarcze — sprzedam. Oferty: Skrzyszowska, Wrocław 2, skrytka pocztowa 441. 35124g

Dom jednorodzinny w Sopocie — sprzedam (może być mieszkanie zastępcze). Oferty „6289”, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. 2278-K2

Wille 5-pokojowa lub dwu-
rodzinna kupię, mogą być do zamiany dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36167g.

Gnieźno! Dom jednorodzinny lub połowę wili z ogrodem kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1239p.

Przyrządy do młynków tu-
rystycznych do mielenia kawy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34423g.

MZ TS 250, 2 kaski Bella, suknię ślubną sprzedam. Poznań, Polna 80 m. 2, telefon 67-45-61, po godzinie 16. 34424g

Ważę chińską XIX wiek sygnowaną, sprzedam. Ku-
nicki, Puszczykowo, Ko-
pernika 18. 34441g

Sprzedam wyposażenie za-
kładu betonarskiego — w tym kruszarka i pustaczka. Jacek Rogacki, 63-930 Jutrosin, Wrocław-
ska 5, tel. 138. 34428g

Wiedzielską sypialnię, ja-
dalnię — antyki, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34465g

Maszynę do szycia wielo-
czynnościową, sprzedam. Powstańców Wlkp. 2 m. 23
godz. 14—18. 34466g

Filodendron — sprzedam. Tel. 33-09-24. 34486g

Przyczepę ciągnikową —
sprzedam. Mosina, Żerom-
skiego 20. 34477g

Szafę 3-drzwiową, sekre-
taryczkę czeski — sprzedam. Tel. 638-80. 34505g

Ciągnik Zetor Super 50, w
dobrym stanie — sprze-
dam. Stanisław Wośko-
wiak, Chobienice 66, gm.
Siedlec. 34523g

Samochody

Dacie, listopada 1973, sprze-
dam. Promienista 16 m. 2. 26188g

Trabanta 601 po kapital-
nym remoncie sprzedam. Leszno — Zaborowo, Ry-
nek 33, Malinowski. 1242p

Fiat 125, rocznik 1974 —
sprzedam. Czesław Gubań-
ski, Łagiewniki 55, poczta
Kobylin. 1243p

Posiadacz Fiatów i po-
chodnych. Szybko, solid-
nie i terminowo napra-
wisz swój samochód w
warsztacie w Umultowie,
ul. Poznańska 41, 1.300 m
za przejazdem kolejowym
w Naramowicach, Kacz-
marek. 35408g

Skróć 1090 MB sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36010g.

Syręnię 104, rocznik 1970,
po remoncie — korzystnie
sprzedam. Józwiak, 62-200
Gnieźno, Budowlanych 7
m. 15. 1238p

Warszawę do remontu —
sprzedam. Kobyliczak, Po-
znań, Przemysłowa 23 m.
14. 1241p

Fiat 126p, lipiec 1977 r. —
zamienię na nowego Tra-
banta. Poznań, telefon
20-10-27. 34184g

Trabanta 601 combi, sprze-
dam. Ul. Działowa 22 m. 8.
34212g

Fiat 1500, rok 1970, sprze-
dam. Poznań, Mylna 15 m.
17, godz. 16—20. 34232g

Sprzedam Syrenę 105, ro-
cznik 1974. Tel. 67-44-91.
34340g

Sprzedam Fiat 125p, 1500,
oilkowy, rok 1974. Tele-
fon 437-30. 34370g

Fiat 600 „Multipla”, po
remoncie, 6-osobowy —
sprzedam. Pniewy, ulica
Dworcowa 25. Informacje
po godzinie 15. 34379g

Syręnię 105 — sprzedam,
rocznik 1975. Tel. 546-22.
34426g

Komunalna Rozlewnia Gazu Płynnego

„KORGASZ” W POZNANIU

ul. Ostrowska 110/114

ZAWIADAMIA UPRZEJMIE
ODBIORCÓW GAZU PŁYNNEGO
W BUTLACH TURYSTYCZNYCH,

że z dniem 1 października 1977 r.

PUNKT NAPEŁNIANIA

będzie czynny:

codziennie — od godz. 8.30 do 16,
w soboty — od godz. 8.30 do 14.

3536-K1

Różne

Cyklinowanie parkietów.
Tel. 707-79, Michalski. 33018g

Telewizory naprawiam. Te-
lefon 555-33, Kopański. 34095g

Automobiliści! Absolutnie
najszybszą jest kon-
serwacja podwozia zaraz
po kupnie fabrycznie no-
wego samochodu, aby na-
tychmiast zabezpieczyć
przed niszczeniem fabrycz-
ną pastę głuszącą i fabry-
czny lakier podwozia. A
bezkonkurencyjna jest
konserwacja farbami okre-
towymi wybitnie odpor-
nymi na sól, uderzenia,
wodę i tylko pędzlem, bo
tylko farba wtapia pę-
dzlem ma wybitną przy-
czepność. Poznań — Mora-
sko, Nędzyski. 35856g

Wypożyczalnia sukien, we-
lonów, nakryć do chrztu.
Mickiewicza 20, Swobodo-
wa. 33266g

Cyklinowanie, tel. 67-38-
— Szaj. 34247g

Transport towarów i zwi-
ru z wykupem. Frankle-
wicz, tel. 715-31. 34202g

Mistrzynie krawiectwa po-
szukuje lokalu lub przy-
stąpi do spółki. Degorska,
Os. Kosmonautów 6 m. 38,
od godz. 19. 36107g

Matrymonialne

Pani 55-letnia, kulturalna,
gospodarna, posiadająca
większą gotówkę, posłubi
pana wysokiego, posiada-
jącego nieruchomość na
wsi (rozwińdzieli wyku-
zeni). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34246g

Panna, wysoka blondynka
wykształcona z własną wil-
lą, pozna — odpowiedniego
kawalera do lat 37, w ce-
lu matrymonialnym. Of-
erty ze zdjęciem, zwrot za-
pewniam „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 34271g.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

w Poznaniu:

- Oddział I PKS w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział PKS w Gnieźnie,
ul. Czerwonej Armii 9/11

ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN I KOBIET NA STANOWISKA KONDUKTORÓW

na warunkach obowiązujących w Układzie
Zbiorowym Pracy dla Pracowników Państwo-
wej Komunikacji Samochodowej. 3234-K1

WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FEDERACJI SZMP PIŁA ORAZ POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2

Dyrekcja Rejonu Budowlanego Piła

OGLASZAJĄ NABÓR

DO NOWO ORGANIZOWANEGO 2-LETNIEGO
STACJONARNEGO HUFCU PRACY
TYPU SZKOLNEGO

dla młodzieży męskiej w wieku od 18 do 24 lat.

W CZASIE PRACY W HUFCU

junacy mogą zdobyć następujące zawody:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH,
- MURARZ - TYNKARZ.

Junacy z niepełnym wykształceniem podstawowym
mogą je uzupełnić w Podstawowym Studium Zawodo-
wym. Junacy z ukończoną szkołą podstawową mają
możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

W CZASIE POBYTU W HUFCU JUNACY OTRZYMUJĄ:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa,
- zakwaterowanie w wydzielonym hotelu pracowniczym,
- całodienne wyżywienie,
- odbycie zasadniczej służby wojskowej w ramach
szkolenia w oddziałach OC,
- inne świadczenia socjalno-bytowe.

Hufiec posiada własną świetlicę i czytelnię, sprzęt kultural-
no-oświatowy i sportowo-turystyczny, własne boiska do gier
sportowych.

Jeżeli zdecydowałeś się wstąpić do Hufca — już teraz
zgłoś się do 28-11 Ochotniczego Hufca Pracy, ul. Moty-
lewska 5, 64-929 Piła — składając:

- podanie,
- życiorys,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność
do zawodu.

LICZBA MIEJSC W HUFCU JEST OGRANICZONA!

3565-K1

WROCŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL”

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY

NA BUDOWIE CHŁODNI SKŁADOWEJ HORTEX W ŚRODZIE WLKP.

Pracowników w następujących zawodach:

♦ MONTERÓW:

- urządzeń chłodniczych,
- urządzeń przemysłowych,
- konstrukcji stalowych;

♦ MONTERÓW IZOLACJI

♦ SPAWACZY GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH (z uprawnieniami),

♦ ŚLUSARZY

♦ ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych w w/w zawodach, lub pokrewnych,

♦ ROBOTNIKÓW TRANSPORTU,

♦ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

do wyuczenia w zawodach: monter, spawacz, izolator

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Wynagrodzenie w akordzie plus premia za wykonanie zadań.

Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych,
kwaterych miejskich lub prywatnych.

ROZPOCZĘCIE PRAC NA BUDOWIE NASTĄPI Z DNIEM 1 października 1977 r.
Prosimy zgłaszać się do 30 września br. w Dziale Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa,
pokój nr 10 we Wrocławiu, ul. Klimasa 46, dojazd tramwajami 2 i 15 z Dworca
Głównego.

Pracownicy do dnia 1 października będą zatrudnieni na budowach woj. poznań-
skiego, a po tym terminie na budowie w Środzie Wlkp.

Od dnia 1 października br. prosimy również zgłaszać się u kierownika budowy
w Środzie Wlkp.

Dodatkowych informacji telefonicznych i listowych udziela „Mostostal” we Wroc-
ławiu, ul. Klimasa 46, telefon 67-00-21, wewn. 66, Dział Kadr i Szkolenia, a od 1 paź-
dziernika br. Kierownictwo budowy Chłodni w Środzie Wlkp. 2159-K2



WIELKOPOLSKA FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH

„WIEFAMEL”

w Poznaniu, ul. Kościelna 37

W Y N A J M I E

KWATERY PRYWATNE

dla pracowników zakładu.

Informacji udziela Sekcja Socjalna codziennie w godz. 7-14, telefon 456-31, w. 41.

3485-K1

Praca

Przyjmę szlifierza zaraz.
Dobrych — Osinowa 6 B m.
4, godz. 16-20. 36157g

Czeladnik piekarski i uczeń powyżej 16 lat, potrzebuje zaraz. Kazimierz Marcinak, Srem, Piekarnia — Cukiernia. 36158g

Zatrudnię rencistę do pracy w ogrodnictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34141g.

Przyjmę uczniów do nauki zawodu murarza. Poznań, Grotkowska 23. 34155g

Przyjmę uczennicę krawiec 17-18 lat. Piekarnia 26 m. 3. 34289g

Przyjmę uczniów w zawód instalacji wod-kan., gazowej, c. o. Poznań — Dzierżyńskiego 68. 34287g

Z praktyką, zdolna i dokładna, przyjmie szybie konfekcji w domu. Oferty z podaniem warunków proszę kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34289g

Pomoc dla starszki (złamanie nogi), nieuciągliwej — potrzebna. Opalenicka, na 4 godz. dziennie, dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34515g.

Pomoc domowa, potrzebna Ostroroga 27 m. 1. 34310g

Zaopecuję się dziećmi we własnym domu. Promienista przy Pałacu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34416g.

Potrzebna pomoc domowa do rodziny lekarskiej, mo żliwość zamieszkania. Poznań, Obozowa 22, telefon 07-42-32. 34498g

Gospoia lub pomoc domowa, potrzebna na probstwo, blisko Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34544g.

Potrzebny krawiec, krawcowa, praca stała. Ul. Prądzińskiego 57. 34573g

Przyjmę palacza — może być rencista. Ogrodnictwo — Puszczykówek, ul. Marchlewskiego 24. 34722g

Przyjmę pracowników do piekarni. Suchy Las, tel. 12-06-03, wewn. 76. 34726g

Nauka

Korepetycje z matematyki, zaraz potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34414g.

Kupno

Kupię stare meble, mogą być w złym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34148g.

Bony PeKaO — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34415g.

Tokarkę zegarmistrzowską produkcyjną, małą, pięle tarczową do drzewa. Idaszak, Chmielna 4. 34471g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34575g.

Pałnik na ropę do pieca c. o. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34701g.

Sprzedaz

Blam z lapek karakulowych — sprzedam. Telefon 33-06-03. 36376g

Kożuch damski, złoty pierścionek — sprzedam. Wawrzyniaka 26/30 m. 9. 34118g

Kożuch męski duży, sprzedam. Os. Rzeczypospolitej 106 m. 1. 36273g

Zieloną wykładzinę dywanową 2x3 m. Strusia 2a m. 6, godz. 16-20. 36271g

Sprzedam wannę, telewizor Record niemiecki, kuchnię gazową, tapczan, drzwi balkonowe 218 x 77 cm. Grodziska 115, telefon 452-38. 34578g

Sprzedam brązowy ko żuch turecki na 165/170 cm wzrostu. Tel. 20-28-52. 34591g

Agregat chłodniczy sprzedam. Halina Skraburska, Ostrzeszów, Gajowa 4. 34630g

Kolejka elektryczna TT na plany sprzedam. Tel. 717-19. 34635g

Pianino „Dreyer” sprzedam. Tel. 550-83. 34642g

Bransoletę złotą — próba 750, 52 gramy i łańcuszek sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34661g.

Pianino „Carl Ecke”, bu bę i kredens retro sprzedam. St. Rynek 95/96 m. 8, tel. 507-62. 34649g

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

w Poznaniu, plac Wolności 5

POSZUKUJE

na terenie m. Poznania lub jego okolic.

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO

o powierzchni ca 100 m²

Poważne oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

Informacje telefoniczne: 592-73 lub 592-74.

3549-K1

Kożuch damski (wzrost 165 cm) sprzedam. Głazowa 5. 34732g

Garaż blaszany, rozbierny sprzedam. Tel. 20-16-67. 34759g

Beczki dębowe 700 l sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34767g.

Sprzedam 13 m balustrady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34722g.

Sax-tenor B „Weltklang” sprzedam. Ul. Zupańskiego 21 m. 8. 34775g

Samochody

Syrenę 105, rocznik 1973 — sprzedam. Luboń, ulica Okrzei 16, po godz. 16. 35254g

Piata 1100, sześciocisobowy, rejestracja, części, sprzedam. Tel. 517-26, do godz. 9. 35848g

Nową „Ladę” — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34625g.

Nową kabinę i ramę do Zuka — sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 34583g

Opel Olympia przedwojen ny na części sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34708g.

Trabanta, rocznik 1972 — sprzedam. Krzysztof Skarbiński, Wągrowiec, ul. Lipowa 21 c m. 8. 34633g

Trabanta combi po remoncie, z zapasowym silnikiem i innymi częściami oraz wyposażeniem dodat kowym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34682g.

Piata 600 sprzedam. Marchlewskiego 52 m. 8. 34629g

Syrenę 105 sprzedam. Wesołowska, Srem, Wojska Polskiego 8 m. 25. 34714g

Moskwicza 407 tania sprze dam. Poznań, ul. Skoczowska 11. 34718g

Zuka sprzedam. Pieruchy 45, gm. Czermin. 34720g

Syrenę 105, rok 1972 sprze dam. Engla 13 m. 12. 34827g

Lokale

Mieszkanie kwatunkowe 35 m², pokój z wnęką, kuchnia, przedpokój, łazienka, ciepła woda, balkon 6,7 m², c. o., telefon zamieniam na 2 pokoje z równorzędnymi przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34559g.

Zamienię kawalerkę w Siedluchach na podobne w Poznaniu. Telefon Poznań 431-92. 33867g

Katowice — M-2 komfort, c. o., balkon, ciepła woda, telefon zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34588g.

Włocławek! Zamienię M-2 oraz dwa pokoje, kuchnia, łazienka, stare budownictwo na równorzędną Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34582g.

Zamienię mieszkanie M-3 spółdzielcze, 1 piętro w Kolobrzegu na podobne w Poznaniu. Kolobrzeg, Grochowska 4a m. 8. 34595g

Zamienię mieszkanie w Gdańsku i Poznaniu na trzypokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34614g.

Poszukuję pilnie lokalu na sklep w Poznaniu przy ruchliwej ulicy, również jako współzyskownik do istniejącego sklepu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34623g.

M-4 Os. Kopernika zamie niam na podobne w centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34632g.

Zamienię mieszkanie trzy pokojowe, kwatunkowe na dwa oddzielne. Zamienię półtora pokoju, kuchnia na podobne lub mniej szej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34698g.

Zielona Góra! M-2 nowe budownictwo zamieniam na dowolne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34644g.

A P E L

DO SZKÓŁ WOJ. POZNAŃSKIEGO, KALISKIEGO, KONIŃSKIEGO, LESZCZYŃSKIEGO I PIŁSKIEGO.

WSZYSTKIE SZKOŁY ZBIERAJĄ MAKULATURĘ!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu i Wojewódzkie Komitety Szkolnej Zbiórki Makulatury —

zwracają się z gorącym apelem do Dyrektorów i Wychowawców wszystkich szkół na terenie województwa: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pińskiego oraz miasta Międzybuzia, o zorganizowanie zgodnie z Okólnikiem Ministerstwa Oświaty i Wychowania (w DWI/073-5/76, z dnia 27 marca 1976 r.) systematycznej zbiórki makulatury przez młodzież szkolną.

• Szkolna zbiórka makulatury stanowi poważną pozycję w zaopatrzeniu fabryk w ten cenny surowiec. Przez młodzież szkolną wymienionych województw fabryki papiernicze otrzymują w roku około 2 tys. ton wysokogatunkowej makulatury. Mogłoby otrzymywać jeszcze raz tyle gdyby w zbiorce wzięły udział bez wyjątku wszystkie szkoły.

• Serdecznie apelujemy do Kierownictwa szkół, które jeszcze nie biorą udziału w tej pożytecznej zbiorce o włączenie się do niej.

• Prosimy o skontaktowanie się z najbliższym Oddziałem Skupu Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, względnie z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska”, albo ze Spółdzielnią Pracy „Surmet” w Poznaniu i w Kaliszu, czy też z Wojewódzką Usługową Spółdzielnią Pracy w Lesznie, które ułatwią odbiór zebranej makulatury przez młodzież.

• Oddrę Komitet Szkolnej Zbiórki Makulatury corocznie przyznaje bony pieniężne wyróżniającym się organizatorom w zbiorce tego potrzebnego surowca. Produkcja w zbiorce młodzież szkolna otrzymuje nagrody rzeczowe.

Nagradzane są również szkoły.

APELUJEMY DO DRUŻYN HARCERSKICH:

— ORGANIZUJcie DOMOWĄ ZBIORKE MAKULATURY. PIENIĄDZE UZYSKANE Z TYCH ZBIÓREK PRZYDADZA SIĘ NA OBOZY.

— JEŚLI ZABRAKŁO MAKULATURY W WASZYCH MIESZKANACH — SZUKAJCIE JEJ U SĄSIADÓW. PROPAGUJCIE WŚRÓD NICH KONIECZNOŚĆ ZBIERANIA MAKULATURY.

UDZIAŁ W SZKOLNEJ ZBIÓRCE MAKULATURY — OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO UCZNIA.

3392-K1

M-2 Rataje zamienię na równorzędne na Winogradach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34636g.

Lokal na ciche rzemiosło oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34663g.

Poznań — Luboń! Mieszkanie wyłączone, komfortowe, parter sprzedam (przy PKP, WPK). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34694g.

Uczennica poszukuje pokoju na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34679g.

Posiadam lokal (frontowy), oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34700g.

Mieszkanie własnościowe w starym budownictwie kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34702g.

Pilnie poszukuję komfortowego M-2 lub podobnego (październik — maj). Możliwość zapłaty z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34749g.

Mieszkanie własnościowe w starym budownictwie kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34702g.

Młoda nauczycielka poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34742g.

Poszukuję samodzielnego mieszkania w dzielnicy Winogrady. Winiary, Bołn. Zapłacę z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34777g.

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

Willa wyłączona — Winiary sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34781g.

Sprzedam Gnieźnie pół domu, po kupnie wolne — piękne mieszkanie 80 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 34792g.

Dom z wolnym mieszkaniem sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 5. 34810g

SŁAWOMIRA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współzucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy PZPR, koleżanki i koledzy ZPO „MODENA” w Poznaniu.

3180-K3

Dnia 25 września 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

ALOJZY HARABIN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 września 1977 r. o godz. 11 w Boiechowie.

Rodzinie Zmarłego składamy głębokie wyrazy współzucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Techniki Sanitarnej w Poznaniu.

3202-K3

† Dnia 25 września 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

JAN KOWALCZYK

emeryt WIEPOFAMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Hutnicza 53 m. 39. 3190-U3

† Dnia 26 września 1977 r. zmarła przeżywszy lat 79, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

WERONIKA CZEJGIS

z domu Januszevska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Jarochońskiego 99 m. 8. 3194-U3

† Dnia 25 września 1977 r. zmarła nasza najukochańsza, najdroższa i pełna poświęcenia matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA SZUKAŁA

z domu Cicha

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki i synowie z rodzinami

Ul. Szmarzewskiego 32 m. 3. 3193-U3

Dnia 24 września 1977 roku zmarła nagle

KLARA RICHTER

W Zmarłej straciłmy długoletnią, sumienną i ofiarną pracownicę oraz niezapomnianą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28. września 1977 roku o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce, ulica św. Antoniego.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego i głębokiego współzucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych.

3201-K3

Dnia 26 września 1977 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

KLEMENS PRZYBYŁ

P

WRZESIEŃ

28

Sroda

Marka

Wacława

Słotice: 5.46—17.40

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele
Fonsia”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie
złośnicy”.
NOWY — g. 19 „Turoń”.
LALKI I AKTORA — g. 11 i 17
„Siala baba mak”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Rzym” (wł. 18 l.), g. 17.45, 20.15
„Kabaret” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30
„Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 20
„Zabawa w koty” (15 l.).
APOLLO — g. 10 s. zamkn., g. 12.30, 15, 17.30 „Wielka podróż
Boika i Lolka” (pol. b.o.), g. 20
„Ostatni z Fleksasów” (norw. 15 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Falszywy król” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 18 „Szkłana
kula” (pol. 15 l.), g. 14, 16 „Cztery
pancerne i pies” (pol. b.o.), g. 20
„Żywy Mateusz” (pol. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Ke-
wellor „Python 357” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Na tropie Wilby’ego” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dzieje
grzechu” (pol. 18 l.).
MALTA — g. 16.30, 19 „Prze-
puszka dla marynarza” (USA 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.45, 20
„Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Uśmiech”
(USA 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Samotnik” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 13, 16.30, 19.15
„Gorące polowanie” (jap. 15 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Milioner” (pol. 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „W pustyni i
w puszczy” (cz. I pol. b.o.), g. 17.30, cz. II, g. 19.30 „Tredowata”
(pol. 12 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Postanowie-
nie z innej planety” (RFN b.o.), g. 12, 14, 18, 20 „Mistrz rewolwe-
ru” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14
„Podróż Sindhada do ziołej
krajin” (ang. b.o.), g. 16, 18.30
„Morderstwo w Orient Expressie”
(ang. 15 l.).
WILDA — g. 10 „Powrót różo-
wej pantery” (ang. 12 l.), g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Tajemnica” (fr. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Skazany” (pol. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Rumunia — Wybrzeże”.
ZOO — ul. Krafcowa i ul. Zwi-
etyniecka — od g. 9 do zmroku.

OZYURY

SZPITAL: interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wai-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu: ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 16,
tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Lu-
boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel.
309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7—22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 993 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dyżurny lekarz psychiatra wzgl.
psycholog Porady prawne głów-
nie z zakresu prawa rodzinnego,
opiekunów, leczenia odwykowego
go i chorób społecznych, tel. 523-51.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 92,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
łęka 1, Głogowska 107/109, al. Mar-
cinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy
jajni; 9.05 Dla kl. I—II (wych.
muz.); „W rytmie marza”; 9.30
Koszałski konc. rozrywk.; 9.45
Muz. wycinanki — Kapela z Tur-
miej Dużej; 10.08 Tańce z oper
polskich; 10.30 „Przedwiośnie” —
fraga, pow.; 10.40 Druga młodość
ragitmu; 11.15 Muz. polska
melodii; 11.30 Kraków na muz.
antenie; 13.00 Przyjaciół; 13.05
Wirtuozii różnych instrumentów;
13.15 Koncerty żywcem; 13.35 Gra
i śpiewa zespół „Limaniowian”;
13.55 Aktualności kulturalne; 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-
ma”; 15.00 Studio S-13 — trans-
m. rewanżowy spotkani piłkarskich
o europejskie puchary; 17.20 Muzy-
ka; 17.30 Radiokurier; 18.00
Jedynka; 18.30 Twarze jazzu; 19.15
Przeboje sprzed lat; 19.40 Koncerty
dla; 20.05 Naukowcy — rolni-
kom; 20.20 Spotkanie z gwiazdą;
21.20 Konc. chopinowski z gitarą
B. Moiseiwitscha; 22.23 Gra Ste-
phane Grapella; 22.30 Ludzie, epo-
li, obcy; 22.40 Dwa rdy, jed-
na miłość — w kręgu poetów
Młodej Polski; 22.45 Recital H.
Gumickiej; 23.15 WOS PR i TV
dla słuchaczy w kraju i za gra-
nicą; 0.11 Program nocny z Wro-
cławia.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5,
6, 8, 9, 10, 12.05, 14.55, 19, 20, 21,
22, 23.
PROGRAM II: 8.00 Tu Jedynka;
9.30 My 77; 9.40 Rzeszowski ze-
spół regionalny; 10.00 „Disce puer”
— aud. satyr.; 10.30 „Ludwig van
Beethoven: „Cisza morska i szeze-
stwa podróży” — kantata op. 112
na chór i ork. wg Goethego; 10.40
Sprawy codzienne; 11.00 Lato w Po-
dlańszczyźnie; 11.35 Ludowe tańce
hiszpańskie; 12.05 Czas dobrych
śpiewarzy; 12.25 Pow. miesiąca
— fraga, pow. pt. „Zyj i pamię-
taj”; 12.45 Rytm i melodie swia-
t; 13.00 Dla kl. I—II (j. pol.); 13.05
„Koski i Pucek” — słuch.; 13.20
„W rytmie polki”; 13.50 Południe
we rytmie; 14.10 Wieści, lepiej,
nowocześnie; 14.30 Studio „Sio-

Imprezy pod patronatem „Głosu”

Winogradzkie kluby
i pracownie zapraszają

Organizatorzy odbywających się pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” Dni Winograd zapraszają dzisiaj do środowiskowych klubów i pracowni Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na osiedlach Przyjaźni, Wielkiego Października, Kosmonautów, Króju Rad. W godzinach od 17 do 20 będzie można spotkać się z uczestnikami i instruktorami prowadzącymi zajęcia, obejrzeć wystawy dorobku pracowni fotograficznych, plastycznych, radiowo-telewizyjnych, modelarstwa lotniczego, samochodowego, szkolniczego. Odwiedzający winogradzkie placówki będą mogli zgłosić swój udział w zbiórkach wybranej sekcji bądź koła zainteresowań. Również dzisiaj zaprezentują klubowe zajęcia seniorzy. O godz. 17 w Domu Złotej Jesieni na Osiedlu Kosmonautów w ramach Studium III Wiek spotkają się na koncercie rozrywkowym. Interesująco z pewnością się spotkają w klubie seniora „Złota Jesień” na Osiedlu Wielkiego Października. Dla dzieci, tym razem na Osiedlu Króju Rad między blokami 9 i 11, wystąpi o godz. 15.30 Teatr Lalki i Aktora z widowiskiem „Niech żyje Puch”. Klub „104” na Osiedlu Wielkiego Października o godz. 17.00 zaprasza młodzież na dyskotekę. O godz. 20 dyskoteka dla młodzieży starszej. W ODK „Orbita” na Osiedlu Kosmonautów o godz. 17 kurs tańca towarzyskiego, o godz. 20 koncert jazzowy grupy „Warsztat”. (bg)

Bacówki w Kiekrzu i Dębnie

W granicach administracyjnych Poznania, poza parkami i zieleniami, lasy komunalne zajmują około 2500 hektarów. Niestety niszczone są zarówno przez pieszych jak i zmotoryzowanych użytkowników. Zdarza się także, że niektóre przedsiębiorstwa traktują las jak śmietnik. Wcale do rzadkości nie należy wyrzucanie tam różnych odpadków i to w dużych ilościach. 30 pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej (opiekun lasów komunalnych) nie jest w stanie skutecznie bronić przed wandalami tych pięknych i jakże wartościowych terenów w mieście. Podejmuje jednak wiele przedsięwzięć. I tak Zarząd Zieleni Miejskiej zlecił Zakładowi Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu wykonanie schronisk na polanach leśnych. Załoga tego zakładu wybudowała w ciągu miesiąca w Kiekrzu i Dębnie 15 efektownych altan i bacówek. Każdy z tych schronisk ma inny kształt, a wszystkie są zadane i zaopatrzone w ławy i stoły. Owe schroniska zlokalizowano przede wszystkim przy parkingach m. in. w Kiekrzu, nad Jeziorem Swarzędzkim, w Dębnie i przy ul. Bałtyckiej. Z obserwacji ZYM wynika, że na zagospodarowanych polanach biwakują sporo ludzi. Schroniska, przy których wybudowano także toalety to doskonały pomysł, jednakże jest ich stanowczo za mało. Przydałoby się w przyszłym roku w taki sam sposób zagospodarować polany w innych lasach komunalnych. Trzeba też rozpropagować celowość korzystania ze schronisk. Na razie wielu ludzi do nich nie trafia gdyż brak — na szlakach wycieczkowych — tablic informacyjnych. (a)

Otrzymałmy od czytelników kilka skarg na nieprawidłowości w działaniu sklepów spożywczych. Oświadczamy, że poniżej, przytaczając również treść wyjaśnień, które redakcja otrzymała w tych sprawach z dyrekcji zakładów „Południe” i „Północ” poznańskiej WSS „Społem”.

Opóźnienia w otwieraniu na sklep nr 73 przy ul. 23 Lutego powodowały, że klientom, którzy chcieli kupić pieczywo, groziło niepunktualne przybycie do pracy. Na zwrocenie obsługi uważa, że klient otrzymał odpowiedź, że mają iść do innych sklepów, a pisać skargi mogą dołączyć.

Sprzedaźniczy, która zastępowała kierowniczkę, została za niewłaściwe traktowanie klientów i nie przestrzeganie dyscypliny pracy zwolniona z tej funkcji oraz pozbawiona premii.

Wynos się stąd, uwagi możecie zwracać mężowi” oraz epitety podwórkowe — oto reakcja ekspedientek na uwagę, że mają sprzedawać chleb, na który już długo czekamy, według kolejności, nie zaś mają pierw znajomym. Było to w sklepie nr 596 przy ul. Głogowskiej 85. Przy zajęciu obecna była kierowniczka sklepu. Nie reagowała ona na skandale zachowanie się sprzedawczyń, a w dodatku odmówiła wydania książki zażaleń. W sklepie tym czasami wstrzymywano sprzedaż pieczywa... za karę oraz straszono klientów milicją.

Kierowniczkę sklepu za nietaktowne traktowanie klientów oraz odmowę wydania książki (powinna znajdować się stale na widocznym i łatwym dostępnym miejscu) ukarała pozbawieniem 50 procent kwartalnej premii, a cały personel ostrzeżono, że w razie powtórzenia się skarg na nie właściwą obsługę zostanie on przeniesiony do innych placówek.

Nierzetelne, potwierdzone przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Handlowej, poręczenie lodów w punkcie przed restauracją „Sepliska” przy ul. Głogowskiej, było tematem przekazanym przez czytelników do redakcji kolejnego zażaleń.

Nieuczciwa sprzedawczyni ukarała nagana (bagażna to kara za okradanie klientów, w tym dzieci, kupujące lody), a kierowniczka restauracji za brak nadzoru.

„Brzeg” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Przymiomy zespół The Platters; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Tyle wdzięku”... Danuty Rinn; 16.00 Nasz session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Piosenki z filmu „Kangur”; 18.00 Muz. kobiecie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muz. z Paryża; 19.00 Pow. w wyd. dźwięk. „Pierwsze poręby”; 19.35 Opera — G. Donizetti; „Lucja z Lammermoor”; 19.50 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 20.00 Elżbieta Chojnacka o wspólnym muzyce klaviersowej; 20.30 Bossa nova na głosy; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 20.50 Bossa nova na instrumenty; 21.00 Raturu — radiowy turniej rozrywkowy; 22.00 Śpiewa Eric Clapton; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23.00 Ubuńone wiersze recytuje W. Wysocki; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa W. Wiersza.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 10 Dla kl. VII (biologia); „Drapieżcy naszych wód” — gawęda; 10.30 Estrada Młodych; 11 Dla kl. II lic. (j. pol.); 11.30 „Ktoś przeszedł między nami” —

Turystyczne atrakcje

XXVI Rajd Przyjaźni

„Poznań i okolice”

30 września rozpoczyna się u stóp Cytadeli w Poznaniu doroczny — tym razem już XXVI — Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tym razem jego trasy wiedzą turystów do Szamotuł, gdzie w niedzielę, 2 października, nastąpi w godzinach popołudniowych zakończenie tej wielkiej imprezy. Z okazji rajdu organizatorzy wydali specjalny folder. Jego autor, Romuald Krygier, omawia cel i znaczenie rajdów przyjaźni, prezentuje historię Ziemi Szamotułskiej i przedstawia same Szamotuły wraz z ich zabytkami. W folderze znajdzie uczestnik rajdu również opisy ciekawszych miejscowości na trasach imprezy, plany Szamotuł, okolic miasta oraz mety rajdu. Serwis zdjęć przygotował Janusz Korpala, a mapki — Leszek Słotnicki. Folder o Rajdzie Przyjaźni wydało Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Prze myślaw”. Wypada wszakże wspomnieć o innym jeszcze wydawnictwie, które na jego zlecenie przygotowała Krajowa Agencja Wydawnicza. Jest to folder pt. „Poznań i okolice”. Autorzy tekstu — Henryk Kondziela i Bogdan Zgodziński — uwzględnił opisy historii, teraźniejszości i przyszłości Poznania, dali krótki zarys szeregu najatrakcyjniejszych muzeów oraz zabytków historycznych a także wskazówki na temat podmiejskich ośrodków wypoczynkowych. Folder zawiera również wiele informacji praktycznych. Wydawnictwo uzupełniają dwie barwne mapki — Poznania oraz okolic miasta, a także kolorowe zdjęcia.

Nad listami czytelników

Klient niby pan

— pozbawieniem kwartalnej premii. Zobowiązano go również do zaprzestania sprzedaży w poręczach po 4 zł, na których oszukiwano nabywców.

W punkcie skupu opakowań skłanych na Osiedlu Kosmonautów pracownica odmówiła przyjęcia większej liczby butelek po winie, tłumacząc to brakiem pojemników.

Nieprawidłowości w ich przydzielaniu punktem skupu nie mogły obchodzić klientów, toteż polecono bez ograniczeń odbierać butelki. Nasuwa się pytanie: czy personel punktu nie wiedział o takim obowiązku?

Piszemy o tym nie tylko dla tego, by czytelnicy dowiedzieli się o wynikach załatwienia przekazanych redakcji skarg. Chodzi także o to, by ci pracownicy handlu, którzy psują ogółowi dobre imię, przekonali się, że lekceważąc uprawnień klientów, narażają również siebie na nieprzyjemności. Szkoda sobie nie tylko w oczach kupujących, lecz także w opinii zwierzchników. (zk)

montaż literacki; 11.30 Price i Do mingo śpiewają Verdigo; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głębia płyt; 13 Dla kl. V (j. pol.); 13.30 „Czarodziejskie znaki”; 13.30 Naukowcy — rolnikom; 13.50 Dla kl. I lic. (j. pol.); 14.00 „W walce i miłości” — montaż poetycki; 14.10 Dla szkół średnich (j. pol.); 14.20 „Tu Olimpiada”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Dyskusja literacka; 15.25 Notatnik kulturalny; 15.35 Najciekawsze moim zdaniem; 16.05 Na grania pianolowe Myrty Hess; 16.25 Ziemia jakiej nie znamy — Jak powstał węgiel; 16.40 „Ślucha cie pisa” — my odpowiadamy; 16.50 Radioexpress; 17 Poznańscy kompozytorzy — Z. Schubert; 17.15 „Za Odrą i Nysą”; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18 Z życia poznańskich szkół muz.; 18.25 Tajemnice materii — „Na tropie nowych pierwiastków”; 18.40 W trosce o słońce i treść — Rola organizatorów młodzieżowych w kształtowaniu języka; 19 Ekonomia na co dzień; 19.13 Aud. informacyjna o kursie j. ang.; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.45 W. Conner prezentuje; 22.15 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia sem. I; „Bakterie i wira-

W walce z kalectwem

Społeczne znaki

serdecznej troski

W skomplikowanym procesie rehabilitacji, który ludzie kalekich i trwale poszkodowanych na zdrowiu ma przywrócić życie — ważną rolę odgrywa Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem. Jego działalność uzupełnia w sposób istotny państwowy program rehabilitacji inwalidów. Poznański oddział skupia 420 członków. Są tam i lekarze, i naukowcy, i nauczyciele. Nie brakuje zakładów pracy i instytucji. Szczególnie korzystne są kontakty z Instytutem Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu i Regionalnym Związkiem Spółdzielni Inwalidów. Towarzystwo działa poprzez specjalistyczne sekcje. Na przykład lekarze zajmują się organizacją szkolenia dla kadry medycznej pracującej w spółdzielczości inwalidzkiej. Podstawowe informacje o wadach postawy, sposobach zapobiegania i leczenia przekazują też rodzicom, u których dzieci stwierdzono jakieś nieprawidłowości. Lekarze pracujący w sekcji Towarzystwa przygotowują naukowe konferencje poświęcone problemom dziecka kalekiego oraz kontynuują prace nad ujednoliceniem postępowania wobec takich dzieci. Sprawują też opiekę medyczną na koleniach zdrowotnych i zimowiskach. To bardzo ważne. Pobyt poza miastem, w odpowiednich warunkach pozwala nie tylko prowadzić rehabilitację zdrowotną, ale umożliwia

Dla
kolejarzy

Dołychczasowe pomieszczenia pracowni Biura Projektów Kolejowych w Poznaniu przy ul. Chudoby znacznie utrudniają jego zadanie opracowywanie zleconych zadań. Są ciasne i niefunkcjonalne, trudno czerpać z nowoczesnym sprzętem. Sytuacja taka potrwale jednak jeszcze najwyżej kilkanaście dni. Trwa bowiem urządzanie nowego zbudowanego na potrzeby tegoż biura budynku, do którego przeprwadzą wszystkie pracownice. Ten 4-piętrowy okazały gmach budowały w sąsiedztwie obecnej siedziby BPK ekipy poznańskiego „Zrembu”. Administracja i pomieszczenia socjalne pozostaną w dotychczasowym miejscu. (bop)

Fot. — K. Przychodzik

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

Od kilku tygodni zamknięty jest kiosk „Ruch” przy ul. Junackiej i Wysockiego. Pozbawio nas codziennej prasy — stwierdzają mieszkańcy.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa „Ruch” informuje, że w najbliższych dniach kiosk ponownie uruchomi. Zamknięty był on z powodu braku obsługi. (3662)

PROGRAM 2: 16.15 — Z branki stolic (kol.); 16.45 — Spotkanie przy fortepianie — Urszula Rzechowska; 17.25 — Kino Filmów Animowanych: „Kłopoty i ciepłota” — polski (kol.); „Kosmos” — polski (kol.); „Laska” — radziecki (kol.); „Baletnica na statku” — czeski; 18.10 — „Technika i my” — program dla młodzieży przygotowany przy współudziale red. „Młody Technik”; 18.40 — „Telekop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Malarstwo i film o warszawskim zamku; filmy: „O warszawskim zamku” — „Złote ręce” — ostatni program z cyklu: „Malarstwo i film”. W programie uczestniczy prof. dr Stanisław Lorenz (kol.); 22.20 — Z cyklu: „Portrety” — filmowy portret Marii Kuncewiczowej (kol.); 22.50 — Wakacje z językiem angielskim — lekcja 25; 23.20 — NURT — filozofia — „Przedmiot filozofii i jej stosunek do innych form świadomości społecznej”.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9.10 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Tato, mamę powabie się ze mną” — film ser. TV czeskosłowackiej; 15.25 — NURT — Wychowanie początkowe: „Wychowanie techniczne” z cyklu: „Jaki jesteś siedmiolatką” (kol.); 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Kto czyta — nie błądzi” — magazyn literacki (kol.); 16.55 — Z cyklu: „Bajki i bajeczki”; „O królu Kalasantym, Hanusi i zaczarowanym królewiczu” wg G. Morcinka w adaptacji K. Rybakowej; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — Studio Sport — Puchary Europy w piłce nożnej (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Przeklęty statek” — ang. film historyczno-kostiumowy (kol.); 22.10 — „XYZ” — cz. 1; 22.40 — Dziennik (kol.); 22.55 — „XYZ” — cz. 2.

